Nr. 179. Niedziela, 8 Sierpnia 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent Małop. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował dekretem L. 78898/2 b) oficjanta pocztowego Borucha Hassa asystentem pocztowym w XI. kl. rangi urzędników państwowych w Stanisławowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego przyznał pobory VII. rangi st. kontrolorowi pocztowemu Józefowi Mimrze, ponadto zamianował st. oficjałów pocztowych II. klasy: Józefa Sziberta, Władysława Rawickiego, starszymi oficjałami pocztowymi I. klasy, zaś oficjała pocztowego Jana Spoka starszym oficjałem pocztowym II. klasy, pozostawiając wszystkich w dotychczasowem ich miejscu służbowem przy urzędzie pocztowym w Bielsku.

Rozporządzenie wykonawcze

do rozporządzenia R. O. P. z dnia 19 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 63, poz. 416) w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa.

Na zasadzie art. 8 rozporządzenia R. O. P. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa (Dz. Ust. Nr. 63, poz. 416), zarządza się:

Art. 1.

Wiadomości i artykuły, dotyczące wojska i spraw obrony Państwa, winny być przedkładane władzom administracyjnym I. instancji: a) w Warszawie, Łodzi i Lublinie — Komisarjatom Rządu, b) w Krakowie i Lwowie — Dyrekcjom Policji, c) w b. Dzielnicy Pruskiej — staroście Grodzkiemu w Poznaniu i burmistrzom w miastach powiatowych, d) w innych zaś miejscowościach całego Państwa — starostom, celem uzyskania zezwolenia w myśl art. 1 rozporządzenia R. O. P. z dnia 19 lipca 1920 r.

Art. 2.

Wydawanie decyzji przez organy administracyjne I. instancji następuje w porozumieniu z przedstawicielami władz wojskowych, w tym celu delegowanymi przez D. O. G., oraz w siedzibach urzędów prokuratorskich (podprokuratorskich) po zasięgnięciu opinji prokuratora (podprokuratora). Przedstawicieli urzędów prokuratorskich desygnuje prokurator Sądu Okręgowego.

Art. 3.

Wiadomości i artykuły, dostarczone w myśl art. 1 i 5 rozporządzenia R. O. P. z dnia 19 lipca 1920 r. winny być niezwłocznie rozpatrzone bez względu na porę dnia — oraz zaopatrzone zgodnie z art. 3-im tegoż rozporządzenia odpowiednią decyzją.

Art. 4.

W razie różnicy zdań pomiędzy przedstawicielem władzy administracyjnej i przedstawicielem władzy wojskowej, władza administracyjna I. instancji przedstawia sprawę do decyzji przełożonej władzy administracyjnej, która w porozumieniu z władzami D. O. G. rozstrzyga sprawę. W razie dalszej różnicy zdań, kwestje sporne ostatecznie są załatwiane przez interesowanych Ministrów. Do czasu wydania decyzji ogłaszanie wiadomości jest wzbronione.

Art. 5.

Władze administracyjne I. instancji są obowiązane pouczyć strony o prawie zaskarżenia decyzji zgodnie z art. 7 rozporządzenia R. O. P. z dnia 19 lipca 1920 r., o terminach odwołania oraz wskazać instancję, do której należy wnosić zażalenie w myśl obowiązujących przepisów dzielnicowych.

Minister Spraw Wewnętrznych:
w z. (—) *Dunikowski.*

Minister b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

Warszawa, dnia 28 lipca 1920.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 66 z dnia 2 go sierpnia 1920 r., poz. 446).

USTAWA

z dnia 14 lipca 1920 r. o podwyższeniu podatku gruntowego na obszarze b. zaboru austrjacko-węgierskiego.

Art. 1. Stopę procentową podatku gruntowego, obowiązującego na obszarze b. zaboru austrjacko-węgierskiego, podwyższa się do wysokości 350 proc. czystego dochodu katastralnego, poczynając od dnia 1 stycznia 1920 r.

Art. 2. Począwszy od wskazanego w art. 1 terminu, znosi się wymiar i pobór dodatków państwowych do podatku gruntowego podług rozporządzeń cesarskich z dnia 28 sierpnia 1916 r. (Dz. u. p. nr. 280) i 16 marca 1917 r. (Dz. u. p. nr. 124.)

Posiadacze gospodarstw rolnych i leśnych, dla których roczny wymiar podatku gruntowego wyniesie wedle niniejszej ustawy mniej niż 20 marek, są wolni od tego podatku, o ile nie są obowiązani do płacenia podatku dochodowego.

Art. 3. Za podstawę do wymiaru należe w myśl § 50 ustawy z dnia 9 lutego 1850 r. (Dz. u. p. nr. 50) ma być przyjmowana, jako najniższa wartość nieruchomości,— podlegającej podatkowi gruntowemu, 45-krotna kwota podatku gruntowego w wysokości określonej w art. 1 niniejszej ustawy.

Art. 4. Postanowienia rozporządzenia cesarskiego z dnia 16 marca 1917 r. (Dz. u. p. nr. 124) o ulgach w podatku gruntowym z powodu klęsk żywiołowych oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 25 grudnia 1917 r. (Dz. u. p. nr. 516) pozostają nadal w mocy.

Uchyla się natomiast postanowiania § 3 ustawy z dnia 23 stycznia 1914 r. (Dz. u. p. nr. 14), oraz § 4 ustawy z dnia 24 maja 1969 r. (Dz. u. p. nr. 88) w brzmieniu ustawy z dnia 28 marca 1880 r. (Dz. u. p. nr. 34).

Art. 5. Za podstawę do obliczania dodatków autonomicznych do podatku gruntowego służy wysokość podatku gruntowego, określona w art. 1 niniejszej ustawy.

Wysokość obciążenia gruntowego dodatkiem do podatku na rzecz funduszu krajowego nie ulega zmianie.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

(Dz. Ust. R. P. Nr. 61 z dnia 24 lipca 1920 r. poz. 389).

Rozporządzenie

Ministra Skarbu o organizacji Państwowych fabryk oraz Magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Na zasadzie § 86 przepisu wprowadzonego z dnia 30 stycznia 1920 r. N. 15 poz. 80 Dz. Ust. do ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. poz. 391 Dz. Ust. zarządza się, co następuje:

Art. 1. Państwowe Fabryki wyrobów tytoniowych wytwarzają powyższe wyroby na podstawie instrukcji i przepisów organizacyjnych, wydanych przez Generalną Dyrekcję Monopolu tytoniowego. Fabryki dzielą się na odpowiednie oddziały, których ilość może

---

Marja Bańkowska. 4)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

— Jest nowy kawałek — proszę siostry dobrodziki.

— A cóż tam mój Wincenty?

— A jakaś desperatka, co jej pilno było na tamtą stronę.

— Samobójstwo?

— A ino, telefonowali po nas z hotelu „pod Gwiazdą".

— Nieście pod Nr. 17 tylko ostrożnie, nie szarpcie tak, nie szarpcie, patrzcie, jak krew przecieka. Ja pomogę — i siostra Salomea ujàwszy sama nosze nieść je poczęła zwolna i ostożnie. Z pomiędzy fałdów szerokiej sukni wydobyła klucz i otworzyła nim drzwi, na końcu korytarza się znajdujące. Otworzyła się celka mała, tak zwana „separatka" przeraźliwie jasna i biała, w której mieściło się żelazne łóżko, stolik i dwa krzesła; na ścianie przeciwległej do łóżka wisiał czarny krucyfiks z rozpiętym boleśnie Chrystusem.

Z pomocą służebnej dziewczyny zdjęła bezwładne ciało z noszów i złożyła na łóżku, poczem delikatnie poczęła rozbierać chorą. Gdy rozchyliła koszulę, oczom jej ukazała się pod lewą piersią rana, brocząca krwią, zaropniała i sina, przewiązała ją prowizorycznie i zwróciła się do dziewczyny:

— Niech Marynia przygotuje stół i nadzia, będzie operacja.

— — — — — — — — — — —

Gdy Hanka Zadworska otworzyła oczy i po raz pierwszy przytomnie spojrzała na świat, wzrok jej przesunął się po białych ścianach, przekreślonych czarnym krucyfiksem i zatrzymał się na postaci pochylonej ku niej zakonnicy.

— Gdzie ja jestem? wyszeptała ledwie dosłyszalnie wargami, w których nie było ani kropli krwi.

— W szpitalu, moje dziecko, odparł łagodny, niski głos. byłaś chorą, bardzo chorą, ale teraz dzięki Bogu niebezpieczeństwo minęło.

— Co mnie było? spytała ponownie i poruszyła się, ale wtedy ocknął się palący ból w piersi wstrząsnął nią całą i przypomniał wszystko. Opadła z jękiem na poduszki.

— Cicho dziecko, leż spokojnie, każdy ruch może ci zaszkodzić, byłaś ranną i przechodziłaś ciężką operację, kilka dni byłaś między życiem a śmiercią, ale dziś lekarz orzekł stanowczo, że niebezpieczeństwo minęło, że żyć będziesz.

— Żyć?... wyszeptała z bezmiernym bolem chora, a z pod jej przymkniętych powiek poczęły płynąc gorzkie, bolesne łzy.

Gdy następnego dnia siostra Salomea weszła do salki, ze zwykłem Bożem pozdrowieniem na ustach, zastała Hankę siedzącą na łóżku, z błyszczącymi oczyma i wypiekami na twarzy, usiłującą uczesać swe puszyste, krótkie włosy bezsilnemi rękoma, z których co chwila wypadała szczotka.

— Co ty robisz? — spytała surowo — kto ci pozwolił ruszać się.

— Przepraszam siostro, ale ja... ja nie mogę zostać tu dłużej, ja muszę wyjechać, ja nie mogę żyć... tu.

— Nietylko możesz, ale i musisz.

— Dlaczego? Kto mi nakaże i głowa Hanki dawnym zuchwałym gestem odrzuciła czane loki.

— Ja ci każę!

— Jakiem prawem?

— Ot, takiem na razie — prawem silniejszego — rzekła zakonnica i ująwszy za ramiona dziewczynę, ułożyła ją na łóżku jak dziecko, przykryła kołdrą i ręce jej uwięziła w swoich, poczem usiadłszy na brzegu łożka, mówiła dalej, patrząc w oczy chorej swemi błyszczącemi oczyma.

— Musisz i powinnaś mnie słuchać, ja ponoszę odpowiedzialność za ciebie, gdyby się co stało, złożonoby na mnie winę i miałabym wielkie przykrości. Czy chciałabyś tego, czy chciałabyś w ten sposób zapłacić mi za moje noce nieprzespane koło ciebie i za wszystkie moje wysiłki, aby cię utrzymać przy życiu? Dlatego na razie powinnać mnie słuchać i będziesz mnie słuchać nieprawdaż? Jak imię twoje dziecko?

— Hanka.

— A więc na razie dlatego, Hanko, a dlaczego później, to ci wytłómaczę, gdy będziesz silniejszą i gdy gorączka przestanie się palić w twoich oczach.

— Będziesz posłuszną, przyrzekasz mi to Haneczko? — i dłoń zakonnicy przesunęła się w macierzyńskiej pieszczocie po czole chorej.

— Przyrzekam — wyszeptała Hanka przez łzy.

Przez długi czas to zwycięstwo pozostało bez następstw. Hanka „zacięła" się. Instynktem odczuła, że ta mała drobna kobieta, to cicha ukryta despotka, żądna władzy, nietylko nad choremi ciałami, ale i nad duszami swoich pacjentów. Odczuła to, choć nie wiedziała wtedy jeszcze o tem, że celkę Nr. 17 nazywano „konfesjonałem" siostry Salomei. Bała się uledz magnetyzmowi czarnych, błyszczących oczu, czarowi niskiego, łagodnego głosu, porywającej władzy prostych słów. Lękała się, że jeśli ulegnie, to tamta narzuci jej swoją wolę, każe jej żyć, a ona się bała dziś życia śmiertelnie.

Nie tak to łatwo porwać się na swoje życie, pannie wychowanej na katechizmie księdza proboszcza, wyrosłej w domu, który co dnia rano i wieczór rozbrzmiewał chórem wspólnych pacierzy, a w majowe wieczory śpiewał litanję przed ołtarzem Matki Boskiej majowej. Stać się to może tylko wtedy, jeśli jakieś namiętne, niepohamowane uczucie zawładnie całą jej istotą, obejmie władzę nad pamięcią, rozumem i sercem. Jednak i wtedy dawne uczucia, prawdy wyssane z mlekiem matki drzemią w głębi duszy i czasem jednego słowa, jednego gestu potrzeba, aby je obudzić na nowo. Dlatego, gdy siostra Salomea wchodziła do pokoju, Hanka zamykała oczy udając, że śpi; na łagodne, cierpliwe pytania odpowiadała krotko i niechętnie, chmurnie odwracała oczy, aby się nie spotkać z jej przenikliwem spojrzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIE

MINISTERSTWA SKARBU.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie uchwalonej przez Sejm dnia 16 lipca 1920 r. upoważnionem zostało do przeprowadzenia wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 15 milionów Marek' Pożyczka ta będzie rentą trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Do obowiązku jej pokrycia pociągnięte zostaną zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Obowiązek pokrycia Pożyczki zaczyna się przy majątku, którego wartość dzisiejsza wynosi więcej niż 100.000 Marek i przy dochodzie rocznym z pracy zarobkowej wyższym niż 36.000 marek. Pożyczka od wartości majątku rozłożona zostanie według załączonej taryfy **A)** pożyczka od dochodu według załączonej taryfy **B)** Jeżeli ktoś równocześnie posiada majątek i trudni się pracą zarobkową, przynoszącą mu dochód niezależnie od tegoż majątku, będzie odpowiednio pociągnięty do pożyczki według obydwu taryf.

Ministerstwo Skarbu już obecnie ogłasza wysokość obciążenia pożyczką przymusową, by wszyscy mieszkańcy Państwa mogli się wcześniej przygotować do spełnienia tego obowiązku państwowego i stosownie do tego ułożyli swoją działalność gospodarczą. Przypomina się przy tej sposobności, że wykazanie się posiadaniem pożyczki długoterminowej, której subskrybcja zostanie zamkniętą dnia 1 września b. r. uwalnia w części lub w całości od wzięcia pożyczki przymusowej.

Taryfa A.

Obliczenia pożyczki przymusowej na podstawie wartości majątku.

Stopień	Od wartości majątku	Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol
1.	ponad 100 000 do 110.000	2.000
2.	„ 110.000 „ 120.000	2 200
3.	„ 120 000 „ 130 000	2.400
4.	„ 130 000 „ 140 000	2.600
5.	„ 140 000 „ 160.000	3.200
6.	„ 160.000 „ 180 000	3 700
7.	„ 180 000 „ 200 000	4.400
8.	„ 200 000 „ 240.000	5.500
9.	„ 240 000 „ 280.000	6.700
10.	„ 280 000 „ 320.000	8.000
11.	„ 320 000 „ 360.000	9.300
12.	„ 360 000 „ 400 000	10 800
13.	„ 400.000 „ 450.000	12 600
14.	„ 450 000 „ 500 000	14 500
15	„ 500 000 „ 550 000	16.500
16.	„ 550 000 „ 600 000	18 600
17.	„ 600 000 „ 650.000	20.800
18.	„ 650 000 „ 700.000	23.100
19.	„ 700.000 „ 750.000	25 500
20.	„ 750 000 „ 800 000	28.000
21.	„ 800.000 „ 850.000	30.600
22.	„ 850.000 „ 900.000	33.300
23.	„ 900.000 „ 950.000	36.100
24.	„ 950.000 „ 1 000.000	39 000
25.	„ 1,000.000 „ 1,100.000	44.000
26.	„ 1,100.000 „ 1,200.000	52.800
27.	„ 1 200 000 „ 1 300.000	62.400
28.	„ 1 300.000 „ 1,400 000	72 800
29.	„ 1,400 000 „ 1,500.000	84.000
30.	„ 1,500 000 „ 1,600 000	96.000
31.	„ 1,600.000 „ 1,700 000	108.800
32.	„ 1,700.000 „ 1 800.000	122 400
33.	ponad 1 800.000 do 1 900.000	136.800
34.	„ 1,900.000 „ 2,000.000	152.000
35.	„ 2,000.000 „ 2,100.000	168.000
36	„ 2 100.000 „ 2,200.000	184.800
37.	„ 2,200.000 „ 2,300.000	202.400
38	„ 2,300.000 „ 2,400.000	220.800
39	„ 2,400.000 „ 2,500.000	240.000
40.	„ 2,500.000 „ 2,600.000	260.000
41.	„ 2,600.000 „ 2,700.000	280.800
42.	„ 2,700.000 „ 2,800.000	302.400
43.	„ 2,800.000 „ 2,900.000	324.800
44.	„ 2,900.000 „ 3,000.000	348.000
45.	„ 3,000.000 „ 3,100.000	372.000
46.	„ 3,100.000 „ 3,200.000	396.800
47.	„ 3,200.000 „ 3,300.000	422.400
48.	„ 3,300.000 „ 3,400.000	448.800
49,	„ 3,400.000 „ 3,500.000	476.000
50.	„ 3,500.000 „ 3,600.000	504.000
51.	„ 3,600.000 „ 3,700.000	532.800
52.	„ 3,700.000 „ 3,800.000	562.400
53.	„ 3,800.000 „ 3,900.000	592.800
54.	„ 3,900.000 „ 4,000.000	624.000
55.	„ 4,000.000 „ 4,100.000	656.000
56.	„ 4,100.000 „ 4,200.000	688.800
57.	„ 4,200.000 „ 4,300.000	722.400
58.	„ 4,300.000 „ 4,400.000	756.800
59.	„ 4,400.000 „ 4,500.000	792.000
60.	„ 4,500.000 „ 4,600.000	828.000
61.	„ 4,600.000 „ 4,700.000	864.800
62.	„ 4,700.000 „ 4,800.000	902.400
63.	„ 4,800.000 „ 4,900.000	940.800
64.	„ 4,900.000 „ 5,000.000	980.000
65.	„ 5,000.000 „	20% wartości majątku

Taryfa B.

Obliczenie pożyczki przymusowej na podstawie dochodu rocznego.

Od dochodu rocznego	Kwota pożyczki przymusowej Mk. pol.
nad 36.000 Mk. do 40.000	1.000
„ 40.000 „ „ 50.000	1.500
„ 50.000 „ „ 60.000	2.100
„ 60.000 „ „ 70.000	2.800
„ 70.000 „ „ 80.000	3.600
„ 80.000 „ „ 90.000	4.500
„ 90.000 „ „ 100.000	5.500
„ 100.000 „ „ 120.000	7.200
„ 120.000 „ „ 140.000	9.800
„ 140.000 „ „ 160.000	12.800
„ 160.000 „ „ 180.000	16.200
„ 180.000 „ „ 200.000	20.000
„ 200.000 „ „ 220.000	24.200
„ 220.000 „ „ 240.000	28.800
„ 240.000 „ „ 260.000	33.800
„ 260.000 „ „ 280.000	39.200
„ 280.000 „ „ 300.000	45.000
„ 300.000 „ „ 340.000	54.400
„ 340.000 „ „ 380.000	64.600
„ 380.000 „ „ 420.000	75.600
„ 420.000 „ „ 460.000	87.400
„ 460.000 „ „ 500.000	100.000
„ 500.000 „ „ 550.000	115.500
„ 550.000 „ „ 600.000	132.000
„ 600.000 „ „ 650.000	152.700
„ 650.000 „ „ 700.000	175.000
„ 700.000 „ „ 750.000	198.700
„ 750.000 „ „ 800.000	224.000
„ 800.000 „ „ 850.000	250.700
„ 850.000 „ „ 900.000	279.000
„ 900.000 „ „ 950.000	308.700
„ 950.000 „ „ 1,000.000	340.000
„ 1,000.000 „ „ i wyżej	35% dochodu rocznego,

Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zależnie od potrzeby powiększyć lub zmniejszyć. Kierownictwo Fabryki sprawuje odpowiedzialny wobec Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, Dyrektor, którego w razie nieobecności zastępuje pod takąż odpowiedzialnością Zastępca Dyrektora, względnie urzędnik najwyższej kategorji płacy (rangi), a w granicach tej samej kategorji ten urzędnik, który wprzód został zamianowany Dyrektor fabryki może jednak innemu urzędnikowi swe zastępstwo poruczyć, winien jednak donieść o tem zarządzeniu bezzwłocznie Generalnej Dyrekcji Monopolu tytoniowego.

Jednym z oddziałów Fabryki jest przydzielony do niej Magazyn sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Art 2 W okręgu każdej Izby Skarbowej istnieją jeden, względnie więcej Magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych, do których zakresu działania należy odbiór tychże wyrobów z państwowych fabryk, z prywatnych fabryk dostarczających wyroby dla Monopolu i odbiór wyrobów tytoniowych importowanych z zagranicy oraz rozdział powyższych wyrobów pomiędzy hurtownie i specjalnie oznaczone sklepy tytoniowe, upoważnione przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego do podejmowania przydziału wprost w Magazynach sprzedaży wyrobów tytoniowych Na czele powyższych Urzędów stoi Kierownik, odpowiedzialny wobec Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego za cały tok czynności urzędu. Oprócz Kierownika przydzielony zostaje do Magazynu jeden lub więcej urzędników względnie funkcjonarjuszy. Kierownik Magazynu i najstarszy po nim kategorją płacy (rangi) urzędnik względnie funkcjonarjusz są współodpowiedzialni za prawidłowy obrót i zarachowania powierzonych Magazynowi wyrobów, opakowań tytoniu oraz za obrót kasowy.

Art. 3. W siedzibie państwowej Fabryki wyrobów tytoniowych nie tworzy się odrębnych Magazynów sprzedaży, lecz czynności tych ostatnich sprawuje fabryka (art. 1 ust. ostatni).

Art 4. Urzędnicy i funkcjonarjusze Fabryk i Magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych mianowani są przez Generalną Dyrekcję Monopolu Tytoniowego względnie na jej wniosek przez Ministerstwo Skarbu i podlegają pod względem służbowym wprost Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Pod względem dyscyplinarnym poddani są sądom dyscyplinarnym istniejącym przy odnośnych Izbach Skarbowych. Personel robotniczy przyjmuje Dyrektor względnie Kierownik Fabryki lub Magazynu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ilość potrzebnego personelu robotniczego określa Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego. Personel robotniczy podlega pod względem administracyjnym i dyscyplinarnym Kierownictwu Fabryki względnie Magazynu.

Art. 5. Kontrolę państwowych fabryk, a to zarówno kontrolę ogólną jak i kontrolę zapasów perjodyczną i doraźną. wykonuje Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przez delegowanych w tym celu urzędników. Kontrolę Magazynów sprzedaży wyrobów tytoniowych wykonuje Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego przez Izby Skarbowe, względnie Urzędy skarbowe akcyz i monopolów, jak również bezpośrednio. Kontrola powyższa, o ile dokonywa jej Izba Skarbowa lub Urząd akcyz i monopolów, ogranicza się do stwierdzenia prawidłowości lub nieprawidłowości w obrocie materjałowym i kasowym i do nadesłania odnośnego sprawozdania Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. W szczególności do obowiązków Izby Skarbowej należy czuwanie nad tem, aby rozdział tytoniu przez Urzędy odbywał się ściśle według wskazówek Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego Potrzebne ewentualnie odmienne zarządzenia mogą być wydane przez Kierownika Magazynu sprzedaży w porozumieniu z Izbą Skarbową tylko z mocy specjalnego upoważnienia Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, a w wypadkach niecierpiących zwłoki samodzielnie w porozumieniu z Izbą. O wydanych zarządzeniach należy uwiadomić.

Art. 6. W razie zachodzącej potrzeby, winna Izba Skarbowa na polecenie Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego przydzielić do Magazynu sprzedaży wyrobów tytoniowych jednego lub więcej urzędników lub funkcjonarjuszów, którzy w tym przypadku odpowiedzialni są za czynności im poruczone na równi z innymi urzędnikami względnie funkcjonarjuszami Magazynu sprzedaży (art. 2). Przydzieleni w ten sposób urzędnicy i funkcjonarjusze należą nadal do personalu Izby Skarbowej lub Urzędu akcyz i monopolów, winni jednak stosować się bezwzględnie do poleceń kierownika Magazynu sprzedaży oraz do bezpośrednich zarządzeń Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Art. 7. Organizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych przez hurtownie i sklepy tytoniowe oraz kontrola tychże hurtowni i sklepów należy do zakresu działania wymienionych w przepisie wykonawczym z dnia 30 stycznia 1920 r., Nr. 15 p. 80 dz. ust. władz skarbowych w toku instancji. Najwyższą instancję stanowi Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego, która też może zastrzedz sobie bezpośrednio decyzję w pewnych ogólnie lub indywidualnie oznaczonych sprawach.

Art. 8 Kontrola nad prywatnemi fabrykami wyrobów tytoniowych należy do zakresu działania Urzędów akcyz i monopolów oraz do Izb Skarbowych w toku instancji według postanowień przepisu wykonawczego z dnia 30 stycznia 1920 r., Nr 15, poz. 80 dz. ust. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego może jednak w każdym przypadku zarządzić kontrolę przez własnych urzędników i funkcjonarjuszy.

Art. 9. Izby Skarbowe względnie Urzędy skarbowe akcyz i monopolów obowiązane są w zakresie zarządu sprawami monopolu i opodatkowania tytoniowego stosować się do poleceń Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego może w szczególności polecić Izbom Skarbowym, by bezpośrednio lub za pośrednictwem Urzędów Skarbowym akcyz i monopolów współdziałały przy sprawdzaniu zamówień w Magazynach sprzedaży na wyroby tytoniowe i na opłacane za nie kwoty.

Art. 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie: a) na obszarze b. Królestwa Kongresowego z obwodem białostockim z dniem ogłoszenia, b) na obszarze Małopolski z chwilą utworzenia Izb Skarbowych.

Warszawa, dnia 30 lipca 1920 r.

Za Ministra Skarbu
Weinfeld.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 6 sierpnia b. r.

Nieprzyjaciel w dalszym ciągu uporczywie atakuje Ostrołękę. Nasze ochotnicze oddziały jazdy i piechoty nietylko odparły ataki ale w lokalnych kontrakcjach wzięły 100 jeńców i karabiny maszynowe Podkreślić należy pełną brawury działalność naszych marynarzy na tym odcinku. Między Ostrołęką a Bugiem oddziały nasze znajdują się bez kontaktu z nieprzyjacielem, który przegrupowuje się do dalszej akcji. Pod Małkinią silne oddziały wywiadowcze bolszewickie, podsuwające się pod linję naszych placówek, zostały ogniem odpędzone. Na wschód od S kołowa trwa w dalszym ciągu walka z oddziałami nieprzyjacielskimi, które przedostały się na zachodni brzeg Bugu. W rejonie Pratulina nad Bugiem, oddziały nasze wypierając ostatecznie przeciwnika za rzekę, wzięły w rejonie Mokran kilkunastu jeńców i 2 karabiny maszynowe. W rejonie Brześcia gwałtowne ataki nieprzyjaciela doprowadziły do częściowego opuszczenia przez nas Terespola. Brawurowy kontratak naszych oddziałów podhalańskich, odrzucił po niezmiernie ciężkich walkach nieprzyjaciela na wschodni brzeg Bugu. Wzięto kilka karabinów maszynowych, 200 jeńców, baterję dział i znaczny tabor. Na południe od Brześcia zostały odparte gwałtowne ataki nieprzyjacielskie na przyczółek mostowy Sławatycze. Dalej na południe na linji Bugu spokój. W dalszych walkach w rejonie Brodów, oddziały nasze, wypierając nieprzyjaciela w stronę Radziwiłłowa, wzięły jeńców i zdobycz wojenną, oraz sztandar drugiej brygady dzikiej dywizji konnej. W rejonie Mikuliniec nieprzyjaciel, nie bacząc na ciężkie straty, poniesione w walkach dni ostatnich, ponownie atakował oddziały pułkownika Januszajtisa. Walka na linji Seretu na tym odcinku trwa dalej. Ilość jeńców pomnożyła się o 340 karabinów maszynowych doszła do 42 Na odcinku wojsk ukraińskich zacięte walki.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Nota do sowietów nie mogła być wysłana.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Nota Rządu polskiego do rządu sowietów, podana wczoraj, nie została wczoraj wysłana z powodu, że stacja radjotelegraficzna w Moskwie odmówiła przyjęcia tej depeszy, oznaczając inną godzinę na rozmowę, niż to dotychczas miało miejsce.

Wobec tego rozesłano dziś następujące radjo: Tej nocy o godz. 3 min. 10 w porze umówionej między stacjami radjotelegraficznemi w Warszawie i w Moskwie, stacja radjotelegraficzna w Moskwie, zakomunikowawszy stacji radjotelegraficznej w Warszawie, że na przyszłość Moskwa korespondować będzie z Warszawą między godz 17 a 18, odmówiła mimo ponownych wezwań przyjęcia depeszy, którą Rząd Polski chciał przesłać rządowi sowietów (tu następuje pełny tekst przesłanej noty).

W uzupełnieniu komunikatu o nieprzyjęciu przez stację iskrową w Moskwie noty do rządu sowietów. wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że i dziś między godz. 17 a 18 nota ta ponownie nie została przyjętą przez stację iskrową w Moskwie, pod pretekstem osłabienia prądu i zaburzeń atmosferycznych, które to jednak przyczyny nie przeszkodziły wcale skomunikowaniu się obu stacyj.

Odezwa Rady Ministrów.

Rada Ministrów 5 b.m. uchwaliła ogłosić następującą odezwę:

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Polacy!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów, został odrzucony w niegodny sposób Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się swobodnie z Rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał aby w końcu uniemożliwić — Wróg zaborczy, wróg najcięższy wróg niosący z sobą niewolę narodu, ufa, że zdobędzie Warszawę, naszą stolicę, i że w Warszawie podyktuje Polsce pokój zwycięski Pragnie powtórzyć rzeź Pragi.

Polacy!

Rząd polski Rząd Obrony Narodowej, Rząd demokracji polskiej, Rząd chłopów i robotników, wzywa cały Naród polski do walki w obronie ogniska domowego, w obronie chaty chłopskiej, w obronie pracy i wolności obywatelskiej Wzywa do walki świętej w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny. Naród jednoczy się ze swoim żołnierzem. wojna narodowa zaczyna się u progu Warszawy. Wzywając cały naród do broni. Rząd polski ogłasza całemu światu że chce pokoju, zgodzi się z sąsiadami i gotów był dać wszelką z honorem narodu i jego zdolnością do życia niepodległego złączone gwarancje iż ziemi cudzej nie pragnie, że dąży do sprawiedliwego i trwałego pokoju. Dziś niech wie Europa, niech wie świat cały, że najazd bolszewicki w odpowiedzi na to gotuje się do spełnienia na Polsce zbrodni gwałtu równej zbrodni tyranów XVIII. wieku którzy rozebrali Polskę.

Pod płaszczykiem rewolucji socjalnej morduje socjalistów polskich, gotowych do pokoju demokratycznego. Pod maską robotniczych i komunistycznych haseł idą generałowie carscy na Polskę. aby ją przedewszystkiem obrabować i złupić, a potem rzucić na pastwę rządu mniejszości zaikomej, opartej o rosyjskie bagnety.

Czerwona armja chce zrobić z Polski pustynię, podobną do Rosji dzisiejszej Rząd postanowił bronić Polski do ostatniego kawałka ziemi ojczystej Rozkazujemy naszej armji, rozkazujemy każdemu żołnierzowi. aby walczył nieustraszenie, aby przy pomocy chłopa, robotnika i wszystkich żywiołów patrjotycznych nie ustępował, chyba na wyraźny rozkaz wodza. Stolica, nasza patrjotyczna Warszawa, musi dać próbę męstwa i wytrzymałości wobec wroga. Będziemy bronić świętego prawa Narodu polskiego do niepodległości, prawa bez którego nie ma cywilizacji europejskiej, nie ma wolności ludowej.

Do broni Polacy!

(Podpisy wszystkich członków gabinetu).

W obronie Warszawy.

Prezydent Ministrów do mieszkańców miasta Warszawy.

Prezes Ministrów wydał do mieszkańców miasta Warszawy następującą odezwę.

Obywatele stolicy!

Wróg znajduje się o kilkadziesiąt wiorst od Warszawy!

Nad stolicą państwa polskiego zawisło groźne niebezpieczeństwo. Czy macie czekać bezradnie?

Czy macie ugiąć się jako niewolnicy? Przenigdy. Bohaterski zawsze Lwów, który dla obrony granic Państwa wysłał tysiące ochotników, w chwili niebezpieczeństwa stanął cały pod bronią.

Warszawa, która ma także karty chlubnej walki, z naszym najeźdźcem zrobić to samo musi, rozgorze płomiennym przykładem czynu. Do obrony stolicy muszą stanąć wszyscy obywatele, stanąć muszą wszyscy do szeregu! Czas najwyższy skończyć ze słabością. skończyć z patrjotycznymi frazesami! Nadszedł czas twardego czynu. Karność i męski spokój muszą być zachowane Stolicy wrogom oddać nie wolno i nie oddamy. Dziś niema wyboru: albo walka do ostateczności, zwycięstwo i wolność, albo sromotna niewola. Do walki więc i do zwycięstwa.

Olbrzymi wiec.

Gazeta Poranna pisze: Wiec pod hasłem „Brońmy Warszawy!" urządzony 4 b. m. w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa staraniem chrześcijańskiego narodowego stronnictwa pracy w Warszawie powziął jednomyślną uchwałę: 1. Wzywamy Władze do wytężenia wszystkich sił, celem obrony stolicy. która za żadną cenę wrogowi oddaną być nie może. Slubujemy wszyscy bronić Warszawy gdy zajdzie tego potrzeba, aż do ostatniej kropli krwi; 2. Żądamy przymusowego poboru do kwatery narodowej wszystkich mężczyzn od 15 do 60 roku życia. 3. Wszelkie próby haniebnego sojuszu z Niemcami i sowietami jako zdradę Ojczyzny zwalczać będziemy bezwzględnie. 4 Wobec grozy chwili nawołujemy cały naród do zgody i jedności i zaprzestania sporów partyjnych.

Odezwa do strzelców

Grupa ochotników z oddziałów strzelców wyborowych wydała następującą odezwę do myśliwych, łowców i strzelców zawodowych wszelkich stanów:

Bracy!

Dla nas wyłącznie z rozporządzenia władz wojskowych formuje się w Warszawie na Pradze przy batalionie zapasowym w 36 p. p. oddział ochotniczy strzelców wyborowych. Każdy z nas jako władający bronią palną, powinien stanąć niezwłocznie do szeregów armji ochotniczej w pierwszym rzędzie. Niema względów, dla których strzelcy zdolni do noszenia broni mogliby się uchylić od tego obowiązku.

Spieszcie się z zaciągiem, bo nie ma ani chwili do stracenia Na tchórzów i samolubów, nie oddających Ojczyźnie w potrzebie swojej umiejętności, władania bronią niech padnie hańba i pogarda całego społeczeństwa. Do zaciągu zgłaszać się należy; Praga ul. Szeroka 17 do psr. Ogrodzyńskiego.

L. George o stosunku Anglji.

Lloyd George złożył wczoraj w Izbie gmin wyjaśnienie w sprawie rozejmu Oświadczył, że omawiał z Kamienewem i Krassinem tę sprawę i dał im niedwuznacznie do zrozumienia, że tylko natychmiastowe zawieszenie broni z Polską na warunkach uczciwych, może nie wywołać u ententy podejrzenia, że sowiety rosyjskie nie mają wobec Polski i pokoju światowego uczciwy zamiarów Rząd angielski omawiał dziś środki, jakie łącznie z Francją przedsięwziąć należy, celem przyjścia z pomocą Polsce Wysłano już wielką liczbę ochotników i dużo materjału wojennego, jak aeroplany, armaty, karabiny maszynowe i t. d.

W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że podczas widzenia się w ciągu dnia poprzedniego z Krassinem i Kamienewem, przedstawił im z całą możliwą jasnością konieczność natychmiastowego rozejmu z Polską na sprawiedliwych warunkach, zaznaczając, że jest to jedyny sposób rozproszenia nieufności do rządu sowietów jaką w takich warunkach musiałby powziąć rząd angielski.

Pozatem, licząc się z faktem wtargnięcia w granice Polski etnograficznej, rząd angielski musiałby wziąć pod uwagę podjęcie skutecznych środków celem przezwyciężenia wszelkich trudności w zaopatrywaniu Polski w amunicję i materjał wojenny przez Gdańsk.

Gdyby przypuszczenia rządu angielskiego miały się okazać niestety uzasadnionemi, w takim razie już w najbliższy poniedziałek wystąpi premier angielski w Izbie gmin z dłuższą deklaracją dotyczącą nowych zarządzeń wojskowych lądowych i morskich, jakie mogłyby się okazać niezbędnemi.

Plebiscyt na Mazurach i Warmji w świetle faktów.

(Ciąg dalszy).

Niemcy potrafili bardzo zręcznie uśpić czujność niektórych oficerów aljanckich, szczególnie Anglików. Naprzykład w Locu dnia 17 kwietnia oficer angielski Mac Voy na pół godziny przed rozpoczęciem wiecu zapewnił nas uroczyście, iż władze niemieckie, tak wojskowe jak i cywilne oświadczyły, iż wszelkie środki bezpieczeństwa w celu ochrony Polaków są zarządzone: na sali będzie policja, w pobliżu zaś lokalu większy oddział takowej w ukryciu. Uroczyste zapewnienie miało ten skutek, iż na wiecu bandy niemieckie pobiły mówców, urządzając pogrom, demolując cały lokal i oblegając go następnie przez 24 godzin. Policja obecna na sali oświadczyła, iż jest bezsilną oddział zastacjonowany w pobliżu nie wszedł do lokalu, tłumacząc się tem, iż nie było wyraźnego rozkazu. Pan Mac Voy był

tak opieszałym, iż pomimo żądania nie zarządził śledztwa, chociaż nazwiska niektórych osób były mu podane. Na czynione zarzuty, iż przyrzeczenie jego okazało się fałszywem, ograniczył się do udzielenia nam uwag, iż lokal był za mały i wiece należy urządzać w dzień a wieczorem.

W Jańsborku oficer Enour (Anglik), na wniesione zażalenie o poturbowanie naszych współpracowników na targu w Jańsborku, udzielił nam rady, iż w dni targowe nie należy uprawiać agitacii.

W Ządzborku oficer Crichton (Anglik) gdy banda niemieckich Sackhauerów, rozbijając polski wiec, zaczęła śpiewać „Deutschland, Deutschland über alles“ stanął na widocznem miejscu i laską wybijał takt.

Jaki autorytet posiadali oficerowie koalicyjni może posłużyć niżej przytoczony fakt: Oficer koalicyjny Beresford (Anglik), udzielił zezwolenia na urządzenie wiecu polskiego w wiosce Jabłonki, pow. Niborskiego w lokalu szkolnym, rektor miejscowy jednakże oświadczył, iż podpis oficera kontrolującego nie jest dla niego miarodajnym i po porozumieniu się z landratem orzekł, iż wiece mogą odbywać się „Schulsälen, aber nicht im Schullokal“, wskutek czego wiec się nie odbył. Oficer koalicyjny uważał za jedyny sposób załatwienia sprawy nadesłanie antidatowanego listu, w którym cofa pozwolenie. (Wiec miał odbyć się 20, list zaś z datą 19 był doręczony dopiero 21).

Ludność terenowa polska i współpracownicy Komitetu Mazurskiego na wnoszone skargi i zażalenia przeciwko nadużyciom władz i ludności niemieckiej nie doznawali żadnej obrony, wydawane zaś gdzieniegdzie rozporządzenia zapobiegawcze miały wartość — makulatury. Dziwić się więc nie można, iż rabowanie i demolowanie biur i domów Komitetu po powiatach a nawet w Olsztynie, sadzibie Komisji, częste napady w pociągach na pasażerów Polaków, oraz pogromy i znęcanie się nad każdym, objawiającym swe sympatje do Polski, były na porządku dziennym mimo — niby to — opieki aljantów. Komisja nie przedsięwzięła żadnych środków zapobiegawczych przeciwko szerzącej się anarchji.

W imię sprawiedliwości stwierdzić należy, iż tam gdzie urzędowali oficerzy francuscy i włoscy, stanowisko ich wobec ludności polskiej było zadawalniające. Oficerzy angielscy nie kryli się z sympatją do polityki niemieckiej i objawiali wyraźną niechęć do ludności polskiej. Głównym ich argumentem było, że widocznie niema Polaków, jeżeli pozwalają się tak terroryzować, nie chcieli pamiętać, iż wszystkie władze i policja były niemieckie i tolerowały a nawet dopomagały do terroru, szerzonego przez bandy sackhauerów.

3. Wojsko aljanckie, przeznaczone dla utrzymania porządku na terenie podczas kampanji plebiscytowej, składało się z 600 (sześćset) Anglików i 600 (sześćset) Włochów. Jest to liczba na 10 powiatów bardzo nikła, nawet w przybliżeniu niewystarczająca. Wojsko to rozlokowane było początkowo tylko w Olsztynie i Ełku, pozostałe zaś miasta, miasteczka, i wioski były pozostawione na opiece Opatrzności Bożej i niemieckiej sicherheitswehry. Dopiero pod koniec plebiscytu, na skutek zwiększającej się anarchji, rozlokowano małe oddziały wojsk koalicyjnych w miastach powiatowych, które przeważnie zaraz po głosowaniu były wycofane.

By utrzymać ludność i władze niemieckie w odpowiednim rygorze, potrzeba było minimum 1000 żołnierzy na powiat — razem 10 000. Nie można się zatem dziwić, iż Niemcy, którzy respektują jedynie siłę, widząc tak nikłą załogę wojsk aljanckich, normalnie wystarczającą na jeden powiat) kpili z powagi Komisji i wojska aljanckiego. Dodać należy, iż oficerowie kontrolujący Włosi i Francuzi nie mieli prawa rozporządzać miejscową angielską załogą (Szczytno i Ostród).

Na uwagi ze strony polskiej, dlaczego nie przysłano więcej wojska, odpowiadała Komisja, iż go nie posiadają. Jestto bardzo ważne i charakterystyczne przeprowadzać jako naczelna władza plebiscyt, nie mając odpowiednich sił zbrojnych, by zabezpieczyć życie, mienie i spokój ludności. Ludność niemiecka nie szanowała rozporządzeń Komisji i nie stosowała się do nich, gdyż nie widziała faktycznej władzy i siły; stąd też codzienne prawie wypadki terroru i szykan wobec ludności polskiej uchodziły Niemcom prawie bezkarnie.

Nadesłanie zaledwie $1/_5$ siły zbrojnej jest ogromną winą Komisji i powinno wpłynąć poważnie na decezję Rady Ambasadorów.

4. Termin głosowania, naznaczony przez Komisję Aliancką i poprzedzający go regulamin wyborczy, był już wyraźnym ciosem, wymierzonym przeciw Polsce. Wszystko odbyło się zgodnie z planem niemieckim.

Gdy Niemcy ukończyli wszystkie prace przygotowawcze do głosowania, rozpoczęte już na trzy kwartały przed przybyciem Komisji — nastąpiło głosowanie w 5 miesięcy po przybyciu Komisji. Trudno w tem dopatrzyć się cienia sprawiedliwości w wykonaniu Traktatu Wersalskiego. Jeżeli Komisja Aljancka zjechała na to, by nie wprowadzić w życie ani jednego z warunków równouprawnienia, nie wprowadziła normalnych warunków życia, opartych, na poczuciu sprawiedliwości, nie zażądała od swych państw dostatecznej siły zbrojnej, widząc swą bezsilność wobec Niemców — nasuwa się pytanie: „Poco ta Komisja wogóle zjechała?“ Każdy człowiek, wychowany w Niemczech i orjentujący się pobieżnie w polityce, wie doskonale, iż wyznaczenie tak wczesnego terminu głosowania bez zmiany warunków życia i systemu pruskiego, da ten sam wynik w kolonjach niemieckich w Azji i Afryce co i w Prusach Wschodnich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wymiana not
między Anglją a sowietami.

Reuter podaje:

Nadeszła odpowiedź rządu sowietów na notę Lloyda George'a na ręce Kamieniewa. Kamieniew wręczył ją dziś Lloydowi George'owi.

Bolszewicy oświadczają w tej nocie, że niemożliwe jest dla nich zastanowić obecnie kroki nieprzyjacielskie. Będą oni po przybyciu delegacji polskiej do Mińska pertraktowały z nią co do rozejmu i pokoju. Są gotowi granice wytyczyć w liberalny sposób. Obstają przy zawarciu odrębnego pokoju z Polską.

W odpowiedzi na notę z 29 lipca, podaje nota sowiecka, że Kamieniew i Krassin mają pełne pełnomocnictwo podpisania pokoju z państwami koalicyjnemi i Polską. Rząd rosyjski nie zgodzi się na udział państw kresowych w konferencji pokojowej i obstaje przy ochronie żydów i komunistów w Polsce.

*

Gabinet angielski zajmie się dziś zbadaniem tej odpowiedzi.

Sądzą, że rząd angielski ma zamiar zażądać, by rosyjska delegacja handlowa opuściła Anglję.

Daily Express dowiaduje się, że Lloyd George polecił zawiadomić Kamieniewa i Krassina, że zarządził ponowną blokadę Rosji.

Daily Herald dowiaduje się, że flota angielska na morzu Północnem otrzymała rozkaz wypłynąć na Bałtyk.

*

Nota Anglji do rządu sowietów wyraża zdziwienie, z powodu pozostawienia bez odpowiedzi komunikatu angielskiego z 29 lipca, a jednocześnie zawiadamia, że jeśli Rosja będzie dalej zachowywała milczenie co do warunków postawionych przez koalicję w sprawie konferencji w Londynie, to konferencja się nie odbędzie, a prawdopodobnie stanie się to także wtedy, jeżeli rząd sowietów będzie wymagał, aby delegacja polska była uprawniona do zawarcia nietylko zawieszenia broni, lecz także do podpisania traktatu pokojowego.

*

Nowa nota rządu angielskiego, skierowana do rządu sowieckiego, podpisana jest przez lorda Curzona, i — jak donosi *Petit Journal* — domaga się w jasnych i stanowczych słowach odpowiedzi na żądania, sformułowane przez rząd angielski w imieniu koalicji. Nota zwraca uwagę sowietów na konsekwencje w razie odmowy wymijającej lub negatywnej. W takim razie konferencja w Londynie nie odbyłaby się ani we formie konferencji wielkich mocarstw z Rosją, jak tego żądała Rosja, ani w formie wspólnej konferencji państw dawnej Rosji i państw koalicji, jak tego żądały mocarstwa koalicyjne. Wszystkie rokowania z Rosją sowiecką czy to w sprawach handlowych, czy też politycznych będą przerwane, a Kamieniew, Krassin i członkowie komisji rosyjskiej otrzymają paszporty celem powrotu do Rosji. Wreszcie sprzymierzeńcy, którzy są w zupełnej zgodzie i którzy nie łudzą się obecnie w tej sprawie, użyją wszelkich koniecznych środków, by uchronić niezależność Polski.

Delegacja handlowa sowiecka w Londynie.

Petit Parisien donosi: We środę popołudniu odbyło się na Downing Street spotkanie Lloyda Georgea z Krassinem i Kamieniewem, w obecności Winstona Churchila, ministra wojny i Waltera Longa, ministra marynarki. Premjer angielski oświadczył obu przedstawicielom handlowej delegacji rosyjskiej w jasnych słowach, że jeżeli armja bolszewicka nie przestanie swojej akcji, będzie to równoznaczne z natychmiastowem zerwaniem stosunków między Anglją i Rosją. Delegacja rosyjska otrzyma swe paszporty, a rząd angielski zajmie się koniecznemi wówczas środkami.

Nieporozumienia
między rządem sowietów a dowództwem ich armji.

D. Żtg. donosi z Londynu pod datą 3 b. m.: Radjotelegram rządu sowietów, wysłany do rządu Turkestanu, Ukrainy i Azerbejdżanu, stwierdza pogłoskę o istnieniu nieporozumienia między rządem sowieckim a naczelnem dowództwem armji czerwonej. Radjotelegram ten zawiera sprawozdanie komisarza Trofinowa, wpływowego członka nadzwyczajnej komisji, którego wysłano do głównej kwatery, celem zwalczenia tam prądów antirewolucyjnych. Trofinow ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony reakcji i rosnącą coraz bardziej popularnością armji Budiennego, a nadto zaleca zawarcie pokoju nawet z burżuazyjną Polską, gdyż przedłużenie wojny mogłoby mieć nieprzewidziane następstwa dla Rosji.

Węgry
w sprawie niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Odpowiadając na interpelację w sprawie wypadków polskich i niebezpieczeństwa ze strony bolszewików, oświadczył minister Teleky, że kompanja bolszewicka zdaje się być skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko większym państwom i że bolszewicy szukają słabszych stron, gdzie mogliby teraz uderzyć.

Dążeniem ich jest rownież wtargnięcie do Rumunji, a możliwy jest również atak na Węgry. Koalicja a specjalnie Francja, poznała już grożące jej niebezpieczeństwo, i chce dać Węgrom wydatniejszą pomoc, ale aljanci jako całość są powolni i zawsze się opóźniają. Węgry liczą na pomoc koalicji, a szczególnie na wyekwipowanie. Rząd węgierski czyni zabiegi, ażeby w danym razie nie został izolowany.

Ze Związku sędziów Małopolski.
Sekcja Lwowska.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału dnia 1 sierpnia 1920.

1. Prezes zawiadamia o interwencji, podjętej celem uzyskania udogodnień dla rodzin sędziów, któreby zamierzały wyjechać ze Lwowa na wypadek ewakuacji miasta.

2. Odczytano pismo prezesa Sekcji krakowskiej z informacją co do kroków, poczynionych przez Wydział tamtejszy, dla zapewnienia pomocy sędziom Wschodniej Małopolski, którzyby ewentualnie byli zmuszeni uchodzić do zachodniej części kraju. Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udziela Sekretarjat S. L. (ul. Koralnicka l. 6 I. p.). Po omówieniu kilku mniejszej wagi spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

KRONIKA.

Lwów 7 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 8 sierpnia.

Rzym. kat.: DC 11 po Św. Cyryaka.
Gr. kat.: N. 10 po S Hł. 1.
Słowiański: Niezamyśla.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 40 zachód słońca o godzinie 7 minut 34.

Temperatura o godzinie 12 w południe 18 stopni.

Poniedziałek: 9 sierpnia.

Rzym. kat.: Romana i Seta.
Gr. kat.: Pantałejmona.
Słowiański: Borysa i Chliba.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 42 zachód słońca o godzinie 7 32 po południu.

— Lwów dał miljon na Armję Ochotniczą. Na rzecz Armji Ochotniczej złożyły instytucje i osoby prywatne do dnia 1 sierpnia b. r. kwotę 954 492 Mk.

Z pieniędzy tych wypłaciłem: Armji Ochotniczej pułk. Mączyńskiemu 600.000 Mk., Armji Ochotniczej dla wojsk łączności 500 Mk., na Czerwony Krzyż stosownie do życzenia ofiarodawcy 50 000 Mk., czyli łącznie wypłaciłem kwotę 650.500 Mk. słownie sześćset pięćdziesiąt tysięcy pięćset Marek. Pozostałą resztę w kwocie 303.992 Mk. rozdzielam równocześnie między bataljony zapasowe dla Ochotników do wyrachowania się.

Lamezan Salins gen. por. w. r.

— Tępienie łapownictwa. Dyrekcja kolei przesyła nam następującą odezwę:

„Niejednokrotnie zwracał się już Zarząd kolejowy do społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc przy tępieniu łapownictwa, jakiego dopuszczać się mają organa kolejowe przy sposobności przyjmowania bagaży i postawienia wagonów pod naładunek.

Niestety apel władz kolejowych pozostał bez skutku: fałszywy wstyd czy też obawa przed współodpowiedzialnością powstrzymuje bowiem od wyjawienia tajemnicy tych, którzy podaniem szczegółów mogliby przyczynić się do wykrycia winnych.

Wśród takich okoliczności wszelkie zabiegi Władz kolejowych około sanacji stosunków muszą pozostać bez skutku. Niecne postępki na szczęście nielicznych jednostek godne napiętnowania i surowych kar w czasach normalnych stają się zbrodnią narodową, jeśli popełnia się je na nieszczęśliwej ludności w czasie ewakuacji.

Obowiązek ich tępienia spada dziś już nietylko na powołane ku temu władze państwowe lecz na każdego narodowo uświadomionego członka społeczeństwa.

Podpisana Dyrekcja zwraca się zatem ponownie z gorącą prośbą do wszystkich, przedewszystkiem zaś do tych, którzy padli ofiarą wyzysku, by o każdym wypadku podobnego nadużycia donosili bądź tut. Dyrekcji bądź też bezpośredniemu przełożonemu winnego. Fałszywe poczucie wstydu nie może nikogo powstrzymać od spełniania obowiązku patrjotycznego. Ustawa z dnia 30 stycznia 1920 w przedmiocie odpowiedzialności urzędników za przestępstwa popełnione w chęci zysku, zapewnia zupełną bezkarność winnym przekupienia urzędnika, jeśli przyczynią się do wykrycia lub udowodnienia dokonanego przekupstwa.

Zarząd kolejowy dołoży ze swej strony usilnych starań, by winni dostali się w ręce karzącej sprawiedliwości ich zaś nazwiska publicznie się napiętnuje.

Lwowska Dyrekcja kolei państw.

— Strzelanie polowe. Ćwiczenia polowe w ostrem strzelaniu odbędą się w niedzielę dnia 8 sierpnia b. r. od godz. 5 rano do godz. 5 po południu na placu ćwiczeń między drogą Zamarstynowską do Grzybowic Małych a lasem Brzuchowickim.

Przestrzega się wszystkich okolicznych mieszkańców, że w czasie ćwiczeń wstęp na teren położony na zachód od drogi do Grzybowic Małych bezwarunkowo wzbroniony, że przeto do wezwań posterunków na tej linji wystawionych należy się we własnym interesie bezwarunkowo zastosować.

Dowódca miasta i placu:
Pułkownik *Linda* w. r.

Detachement rotmistrza Abrahama MOAO. przyjmuje stale zgłoszenia ochotników w lokalu szkoły Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 11. Mimo odejścia pewnych oddziałów Detachement na front. — akcja organizacyjna nie ustaje ani na chwilę, a ochotnicy napływają licznie każdego dnia.

Wszyscy więc, pragnący służyć przy Detachement. mają zawsze otwartą drogę przed sobą.

Zarazem przyjmowane są wszelkie dary, mające na celu zaspokojenie materjalnych i duchowych potrzeb naszego żołnierza, jak przedmioty ekwipunku żołnierskiego, bielizna, z wyjątkiem broni i amunicji, tudzież książki dla bibliotek ruchomych, instrumenty muzyczne, przybory do pisania itd.

— Gwarectwo Jaworznickie na potrzeby Państwa. Jaworznickie Gwarectwo węglowe uchwaliło podpisać 6 000 000 Mk. pożyczki Odrodzenia, a nadto ofiarować jako dar na Armję ochotniczą 400 000 Mk.

Robotnicy Gwarectwa, wiedzeni patrjotyczną chęcią dopomożenia Państwu tak przez subskrypcję pożyczki, jak i przez powiększenie produkcji węglowej, uchwalili zrzec się ubiegłej niedzieli należącego się im odpoczynku i cały zarobek z pracy niedzielnej poświęcić na pożyczkę Odrodzenia, co uczyniło 150.000 marek.

Urzędnicy Gwarectwa subskrybowali pożyczkę Odrodzenia na 350.000 Mk., w wysokości jednomiesięcznej pensji.

— **Stałe wizy na wyjazd do Wiednia.** Konsulat niem.-austrjacki w Krakowie został obecnie upoważniony do wydawania stałej wizy na paszportach, upoważniającej do wielokrotnych wyjazdów do Wiednia i republiki niemiecko-austrjackiej w przeciągu 6 miesięcy. — Odnośne podania, wnoszone do konsulatu, musi uprzednio zaopatrzyć krakowska Izba handlowa i przemysłowa w poświadczenie, uzasadniające konieczność stałych wyjazdów danego interesenta ze względu na interesa kupieckie czy też przemysłowe i podobne, oraz stwierdzające, że jest on godnym zaufania.

— **Przemiana urzędu pocztowego na Ajencję pocztową.** Z dniem 16 sierpnia 1920 przemieniony zostanie urząd pocztowy Wołkowyja na Agencję pocztową i przydzielony do urzędu pocztowego w Baligrodzie jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— **Święto żołnierskie.** Z wielką solennością święcono w mieście naszem rocznicę 6 sierpnia 1914, jako święto żołnierskie.

W wigilję rocznicy w koszarach gwardji przy ul. Kurkowej popołudniu odbył się obchód, na który złożyły się: przemówienie pułkownika Mūzsa, produkcje orkiestry 19 pp. oraz gry i zabawy żołnierskie. Panie urządziły bufet, z którego wszyscy obecni korzystali.

Wieczorem o godz. 7 odbył się w teatrze miejskim uroczysty wieczór, rozpoczęty okolicznościowem przemówieniem radcy dr. Wereszczyńskiego, poczem nastąpiła część koncertowo-deklamacyjna i dramatyczna.

Równocześnie w sali stow. „Gwiazdy“ urządził komitet wojskowy uroczysty wieczór dla załogi lwowskiej. Przemówił najpierw podporucznik Novi, poczem amatorska muzyka żołnierskiego teatru pod kierown. jednor. sierżanta Jz. Swatonia odegrała „Rotę“, którą wszyscy obecni wysłuchali stojąc. Wieczór zakończono 5 aktową sztuką: „Leci liście z drzewa“, odegraną przez żołnierski teatr amatorski.

Wczoraj popołudniu odbył się wielki kiermasz na boisku Cytadeli, a wieczorem drugie przedstawienie w teatrze miejskim.

Z racji dnia uroczystego koszary były przystrojone zielenią i portretami Naczelnika.

— **Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armji ochotniczej** dziękuje za nadesłane ofiary następującym osobom:

PP. Adamowi Noelowi z Kamborni, za konia, siodło i trenzle; M. Gołaszewskiej z Targowiska za konia i uzdę; Walerjanowi Stawiarskiemu z Jadliczy za 2 konie; dr. Ant. Lisowieckiemu z Makowiska za konia, uzdę i łańcuch; Witowi Sulumirskiemu z Kobylan za konia i uzdę; hr. H. Bobrowskiemu z Długiego za konia i uzdę; St. Ostaszewskiej z Klimkówki za konia, siodło i uzdę; Adamowi Paszkowskiemu z Jaszczwi za siodło kompletne.

Firmom z Borysławia: „Galicja“ za 2 konie, 1 uprząż i wóz; „Limanowa“ za 20 par butów; „Nafta“ za 3 konie, uprząż i wóz; „Premier“ za 4 konie, uprząż i wóz; „Fanto“ za 2 konie, uprząż i wóz; Komendzie placu w Drohobyczu za 2 siodła, 17 karabinów, 2 pistolety świetlne, 10 koców i 1 szt. po 1 fr. t. j. 1 fr., 20 szt. po 1 K t. j. 20 K, 3 szt. po 2 K t. j. 6 K, 18 szt. po 20 kop. t. j. 3 rub. 60 kop., 18 szt. po 10 kop. t. j. 1 rub. 80 kop., 20 szt. po 15 kop. t. j. 3 rub., 1 szt. po 1 rub. t. j. 1 rub., 4 szt. srebra łamanego i 1 sztuka 10 K złotem; Silva Plana za 4 konie, 1 uprząż i wóz; Nadel & Katz za 3 kuźnie polowe; p. Myśliwemu Józefowi za 1 parę trzewików; Borysław-Tustanowice S-ka Gazowa za 1 konia i siodło; Dyrekcji Olejów mineral. w Drohobyczu za 200 par butów i 1 000 par trzewików; Komendzie placu w Borysławiu za siodło, 2 karabiny i uniform; „Schodnica“ za 1000 Mk.; „Wulkan“ za 1000 Mk; „Fortuna“ za 1000 Mk.; „Holend Synd. naft.“ za 35 000 Mk.; „Vacuum Oil“ za 1000 Mk.; „Miernik & Lifschütz“ za 50 000 Mk.; „Monte Carlo“ za 20.000 Mk.; „Karpaty“ za 100 000 Mk.; dr. Drohdowskiemu N. za 5 000 Mk.; p. Lenickiemu Pawłowi za 5.000 Mk.; p. L. Rutkowskiemu za 10.000 Mk; Tow. Erdgas za 50 000 Mk.; „Co intern. des petroles za 25 000 Mk.; p. Bruggerowi Franciszkowi za 40.000 Mk; p. J. M. Wotedhey'owi za 2 000 Mk., p. Scottowi Buberowi za 5 000 Mk.; „Oil Investers Assost“ za 10.000 Mk.

We Lwowie: p. Leonowi Dunka do Sajo za 1.000 Mk.; Związkowi Artystów polskich za 18 000 Mk.; p. dr. Bogusł. Beckowi za 100 Mk.; Drukarnia Jaegera za 6.000 Mk.; p. Elizie Brandowskiej za 600 Mk; Mieszkańcom gminy Siemianówka za 10 772 Mk.; p. kapt. Sulimirskiemu M. za 1.000 Mk.

— **Przewiezienie cudownego obrazu do Krakowa.** Dnia 2 b. m. przywieziono do Krakowa w osobnym wagonie, pociągiem sanitarnym Czerwonego Krzyża Nr. 10, obraz cudownego Pana Jezusa z nad Zbrucza ziemi podolskiej, z kościoła Tarnoruda, pow. płoskirowski, dyecezja kamieniecka.

Proboszcz miejscowy, ksiądz Rogowski, z obawy, aby, niszcząc obecnie tamtejsze okolice i tego obrazu bolszewicy nie zabrali, postarał się o przewiezienie go do Krakowa.

Obraz cudowny przyjęli OO. Reformaci. A właśnie w ich kościele był odpust i zebranemu ludowi w czasie sumy kaznodzieja oznajmił o przybyciu obrazu. Lud wierny z kapłanami, po sumie, wyruszył na dworzec kolei, gdzie w wagonie oświetlonym, oddawszy cześć cudownemu Obrazowi, w uroczystej procesji z pieśnią „Kto się w opiekę“, wprowadzono go uroczyście do kościoła OO. Reformatów.

— **Sieroty w Liskowie.** Jednem z trudniejszych zadań, z jakiemi spotkał się amerykański Czerwony Krzyż w Polsce, było przewiezienie sierot ze schroniska w Białymstoku do Liskowa. Zadanie to zostało rozwiązane bardzo pomyślnie. Dzieci były wyprawione specjalnym pociągiem, składającym się z 50 wagonów, z kuchniami, śpiżarniami przeznaczonemi do ich użytku. Dzieciom towarzyszyły ochroniarki amerykańskiego Czerwonego Krzyża, które już od tylu miesięcy zastępowały im ich matki.

— **W Peczeniżynie** zaszedł następujący nieszczęśliwy wypadek: członek M. S. O. z tytułu swej małoletności należący do kategorji 6 a, spełniający funkcję dyżurnych, gońców i łączników miejscowych bez broni przy nieostrożnem manipulowaniu karabinem, nie wiedząc, że karabin jest naładowany, zastrzelił młodego izraelitę, nazwiskiem Feldsentein. Wstępne śledztwo wykazało z całą stanowczością, że grał tu rolę wyłącznie przypadek.

— **Awantury w Budapeszcie.** Szajka młodociana urządziła napad na gości żydowskiej kawiarni na rynku Leopolda, przyczem przyszło do poważnych wykroczeń. Dwie osoby zostały zabite. Policja zaaresztowała sprawców, ogółem 11 osób, a między niemi dwóch głównych prowodyrów całego zajścia t. j. jednorocznego ochotnika Illy'ego i Bigovszky'ego. Obaj zostali natychmiast oddani sądowi wojennemu. Inni aresztowani będą oddani sądowi doraźnemu.

— **Krwawa walka między Węgrami a Rumunami.** *Az Est* donosi, że przyszło w Sybinie do rozlewu krwi ze strony rumuńskich żołnierzy, którzy mieli rozkaz przetransportowania do Budapesztu Węgrów wcielonych do armji rumuńskiej.

Żony tych Węgrów, które chciały się na stacji pożegnać ze swymi mężami, nie zostały do nich dopuszczone. Z tego powodu przyszło do scysji a następnie do bójki na pięści między Węgrami a żołnierzami rumuńskimi. Przywołane telefonicznie trzy kompanje żołnierzy przybyły natychmiast na dworzec z karabinami maszynowymi. Zaczęto strzelać, przyczem kilkuset Węgrów poniosło śmierć na miejscu lub też zostało ciężko zranionych.

— **Uchwały kolejarzy saskich.** Główny wydział wykonawczy kolejarzy saskich, wystosował do wszystkich związków robotniczych wezwanie w sprawie zajęcia stanowiska co do możliwego transportowania wojsk, które pod pozorem transportu jeńców mają być wysłane do jednego z państw prowadzących wojnę. Jednogłośnie postanowiono, że transporty te, jak również transporty amunicji i wszelkiego materjału wojennego, mają być przez kolejarzy wstrzymane. W tym celu ma być utworzona komisja nadzorcza dla wykonania kontroli nad wszelkim przewożonym materjałem.

— **Spadek 300-miljonowy.** Jak donoszą ze Spalato, gmina Milna na wyspie Brazza otrzymała od swego współrodaka, niejakiego Sorgo, który zmarł teraz w Chicago, zapis 300 miljonów koron. Gmina tym sposobem uchronioną jest na czas długi od wszelkich komunalnych kłopotów. Mieszkańcy gminy wszakże, których jest 3000, proponują kapitał ten rozdzielić poprostu między siebie.

— **W Saratowie,** jak z Moskwy telegrafują, wybuchł straszny pożar, który objął 36 kompleksów. Dziewiąta część miasta została doszczętnie zniszczona.

— **Recepta Sary Bernhard na zachowanie młodości.** Pismo angielskie *Daily Mirror* opowiada o Sarze Bernhard, że kiedy ją pytano, co stanowi tajemnicę jej wieczystej młodości i siły, odpowiedziała, że nie używa żadnych środków, a tylko o ile możności jak najwięcej przebywa na świeżem powietrzu, żywi się przeważnie jajami i pija szampana.

— **Galernik,** część I. 6 aktowy dramat, podług Balsacha, ze sławnym artystą Pawłem Wegnerem w roli głównej, jest dziełem niepospolitej wartości. Widz, wprowadzony w świat nędzy i niedoli ludzkiej, nie może się oprzeć myśli, że tam gdzie jest wina, musi też być przebaczenie. Dramat przedstawia nam dzieje, galernika, który wydostawszy się na wolność, nie idzie drogą pokuty, lecz rzuca się w wir świata i szuka nowych zdobyczy materjalnych. Kara, którą odsiadywał, niczego go nienauczyła, popełnia nową zbrodnię, aby zdobyć pieniądze, i dopiero spryt prefekta, który w osobie dobrodusznego kupca, poznaje sławnego zbrodniarza Colin'a, przyczynia się do ujęcia galernika i pozbycia go wolności. Dramat, który obecnie ukazuje się na ekranie „Apollo“ jest prawdziwem dziełem sztuki, wywiera ogromne wrażenie na publiczności, która odchodzi zaciekawiona losami bohatera. Sławny artysta Paweł Wegener odtwarza z wielkim artyzmem rolę tytułową.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na armję ochotniczą: Urząd akcyzowy rogatki Łyczakowskiej 50 Mk., Wiktorja Orawatz 100 Mk.

Wszystko dla frontu: Starostwo w Tłumaczu 140 Mk., gmina Ottynia 150 Mk., Starostwo w Peczeniżynie ze zbiórki 3.137 Mk. i 42 koron w srebrze, Starostwo w Drohobyczu złożoną przez dr. L. T. pierwszą ratę 1.500 Mk., Starostwo w Drohobyczu złożone przez izraelicką gminę wyznaniową w Drohobyczu 80 000 Mk. i firma Bracia Spitzmann 10 000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. dr. Jan Ciemniewski. O nowożytną metodę nauczania religii. Nakład księgarni św. Wojciecha, Warszawa-Poznań, 8o, str. 306.

Zapisując wyjście tego dzieła, obszerne jego omówienie odkładamy na później.

Telegramy P. A. T.

Odezwa do żołnierzy.

Warszawa Wydaną została następująca odezwa:

Żołnierze! Nadszedł czas największego dla narodu i Państwa wysiłku. Armje bolszewickie walą się na naszą ziemię, niosąc zniszczenie, rzeź, pożogę i rabunek, zabierając żywność i wszystko, co się da zabrać. Bolszewicy chcą zniszczyć nasze Państwo, naród okuć w kajdany i zrobić niewolnikami. Odrzucili rozejm przewlekając sprawę pokoju, bo im nie o pokój chodzi, ale o zniszczenie naszej niepodległości, największego skarbu narodu.

Żołnierze! Na was dziś opiera się Polska, ona wam powierzyła swoją obronę! Od was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie i szczęściu, czy też stanie się parobkiem najeźdźców! Broniąc Polski bronicie siebie i swoich rodzin, walczcie o utrzymanie Państwa, walczycie o spokój i szczęście waszych matek, ojców, braci, sióstr i dzieci. Nie myślcie, że bolszewicy są niezwyciężeni! To nieprawda! I lud rosyjski i żołnierze bolszewiccy mają wojny dość. Jeżeli idą jeszcze na Polskę, to pędzeni przemocą. Chodzi tylko o to, abyście wy walkę podjęli, a walka musi się skończyć zwycięstwem. Niech was nie zniechęcają chwilowe braki. Sami wiecie, że bolszewiccy żołnierze walczą bez butów, w łachmanach, bez bielizny. Wam nie braknie ani amunicji ani broni, odzieży i butów Rząd wam dostarczy. Nie wolno być lękliwym i małodusznym! Przekleństwa narodu ścigać będzie pamięć tych, co z pola walki haniebnie uciekli przed wrogiem. Ich własne rodziny cierpiąc ucisk bolszewicki przeklną ich, a tchórze niech pamiętają, że opanowaniem Polski bolszewicy nie zakończą wojny. Oni marzą o zawojowaniu świata, oni przemocą zabraliby wszystkich opornych do noszenia broni i wysłali na rzeź w dalekie kraje. Potrzeba chcieć zwyciężyć! Do walki więc, żołnierze! Kto z was odznaczy się szczególnie na polu walki dzielnością, może zostać oficerem. Ojczyzna po skończonej wojnie was nagrodzi. Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie, albo dobrowolnie do służby się zgłosili, po nastaniu pokoju otrzymają od Państwa ziemię przed wszystkimi innymi, bo tak wyraźnie nakazuje ustawa o reformie rolnej. Szczególnie zasłużeni żołnierze dostaną ziemię za darmo, bo to również nakazuje ustawa. Gdyby który z was zginął, rodzina jego otrzyma od Państwa zabezpieczenie spokojnego bytu. Męstwo wasze, krew wasza znajdą nagrodę w szczęściu waszych rodzin i całego narodu.

Żołnierze! Na was patrzy i wam ufa cała Polska, patrzy świat cały. Od was czeka ratunku i ocalenia od niewoli i hańby naród i Państwo, ochrony od rzezi i grabieży wasze rodziny. Do walki więc idźcie, walczcie, wracajcie zwycięzcami!

Warszawa, 6 sierpnia 1920.

W imieniu Rządu: Prezes Ministrów
Wincenty Witos.

Aljanci wobec Polski.

Londyn. Rząd naradzał się wczoraj nad zarządzeniami w celu obrony Polski w porozumieniu z Francją. Wielkie ilości materjału wojennego mają być wysłane do Polski. W dniach ostatnich Francja zarządziła wysyłkę do Polski amunicji i artylerji. Transport jest już w drodze. Sprzymierzeni nie mają zamiaru odstępować od zasad traktatu wersalskiego, ani od żądania zawarcia pokoju między Rosją sowiecką i Polską i państwami kresowemi.

Londyn. Angielski rząd nie powziął jeszcze w kwestji Polski decyzji, słychać jednak, że urząd wojenny w najbliższych dniach powoła ochotników i zmobilizuje flotę.

Londyn. (Havas) Dziś po południu Krassin i Kamienew w towarzystwie innych członków delegacji sowietów, mieli dwugodzinną konferencję z Lloydem Georgem i Bonar Lawem. Wedle informacji Reutera, tematem konferencji była wyłącznie działalność armji sowieckiej przeciw Polsce, oraz stanowisko rosyjskie wobec propozycji zawieszenia broni.

Gdańsk. *Danz. Ztg.* donosi z Londynu: Lloyd George przyjął delegatów bolszewickich Kamienewa i Krassina bardzo krótko i chłodno i oświadczył im, że rząd angielski wysłał do Moskwy notę z zawiadomieniem, że podjęcia jakichkolwiek stosunków z Rosją nie jest możliwe, jeżeli Rosja nie zechce zawrzeć zawieszenia broni z Polską.

Poldhu. Radjo. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin w sprawie polsko-rosyjskiej, że zarówno on, jak i Bonar Law ostrzegli Krassina i Kamienewa przed następstwami w razie zerwania rokowań z Polską i dalszej akcji przeciw niej. Rząd angielski w porozumieniu z rządem francuskim zastanawiał się nad sposobami przyjścia Polsce z pomocą. Wielka ilość materjału wojennego będzie natychmiast wysłaną, wielka liczba ochotników francuskich wyjeżdża do Polski, w drodze zaś są transporty armat, amunicji i aeroplanów. Za parę dni otwarte zostaną biura werbunkowe dla ochotników, a nadto poczynione kroki dla zmobilizowania floty.

Horsea. Radjo. *Westminster Gazette* w artykule wstępnym pisze, że Rosja sowiecka chce gwałtem narzucić Narodowi Polskiemu rząd, jakiego tenże sobie nie życzy i którego dobrowolnie nigdy nie zaakceptuje.

Wiedeń. Z Londynu *Daily Express* pisze: Rada wojenna państw koalicyjnych przygotowuje się na wszelki wypadek do udzielenia Polsce pomocy i poczyniła zarządzenia celem jak najrychlejszego przeprowadzenia mobilizacji dwu dywizyj. *Daily Telegraph* zauważa, że niebezpieczeństwo obecne nie jest mniejsze, niż było w roku 1914 i wyraża nadzieję, że koalicji uda się niebezpieczeństwo to zażegnać.

Nauen. Z kół pozostających w ścisłym Związku z rządem niemieckim podają, że Francja ma zamiar zająć następujące stanowisko: Stosownie do traktatu wersalskiego koalicja ma prawo wysłać wojska przez Niemcy i do Niemiec, w celu dotrzymania warunków traktatu pokojowego. Rosja zwyciężając Polskę, przesuwa granice wyznaczone traktatem wersalskim, przezco dopuszcza się pogwałcenia traktatu. Wobec tego koalicja ma prawo wziąć Niemcy za podstawę operacyjną przeciw Rosji, w celu prowizorycznego zabezpieczenia traktatu.

Lugdun. Prasa francuska podaje, że odpowiedź Cziczerina na ultimatum angielskie, mające na celu powstrzymanie kroków armji sowieckiej na Warszawę, nadeszła do Londynu.

Petit Parisien sądzi, że odpowiedź sowietów streszcza się w następujących punktach: 1. Rząd sowietów skłonny jest zawrzeć pokój odrębny z Polską. 2. Uznać niepodległość Polski. 3. Operacje armji mają trwać tak długo, dopóki delegacja polska nie spotka się z delegacją rosyjską, mając pełne pełnomocnictwa zawarcia rozejmu i pokoju. 4. Rząd sowietów nie ma zamiaru żądać warunków pokojowych proporcjonalnie do sukcesów operacji wojennych.

Lugdon. Radio. Deputowany Henryk Pate pisze w dzienniku *L'Ouevre:* Pokój między Polską i Rosją sowiecką powinien być oczywiście powitany z radością, ale tylko wtedy, jeżeliby Polska zawarła go na warunkach, któreby nie zdały jej na łaskę zwycięscy. W wymaganiach rządu sowieckiego przebija się duch militarystyczny, który ożywia jeszcze żołdaków Wilhelma. Ale koalicja nie zapomina o środkach ostrożności i z pomocą przyjdzie zagrożonej Polsce.

Paderewski o pomocy koalicji.

Paryż. Podczas wywiadu z przedstawicielem dziennika *Matin* Paderewski stwierdził, że jedyna pomoc dla Polski pochodzi z Francji. Zwycięstwo bolszewickie spowodowałoby zbliżenie Rosji do Niemiec, którego skutki w polityce i ekonomice byłyby groźne. Mocarstwa sprzymierzone posiadają jeszcze możność zmuszenia rządu sowietów do pokoju honorowego z Polską, działając w ścisłem porozumieniu ze sprzymierzeńcami nie zaś pod presją groźby bolszewickiej. Nie ma jednak ani chwili do stracenia.

Ładowanie amunicji.

Toruń. Do Tczewa wyruszyło kilka partyj robotników z Torunia, Grudziądza i Chełmna, celem ładowania amunicji, idącej Wisłą z Gdańska do Polski.

Co wysłano do Polski?

Londyn. Jak donoszą *Times*, Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że do Polski wysłano ogółem 300 ciężkich armat, z których część znajduje się już na froncie. Bolszewicy powinni być przekonani, że nigdy nie narzucą swoich warunków ani Polsce ani koalicji, nawet, gdyby się im udało obsadzić Warszawę.

Daily Mail donosi, że Anglicy zamierzają rozpocząć rokowania z Rumunją i Jugosławią celem skłonienia tych krajów do mobilizacji ze względu na niebezpieczeństwo bolszewickie.

Cziczerin odrzuca udział państw kresowych w konferencji pokojowej.

Nauen. (Radio). Wedle angielskich wiadomości Cziczerin w odpowiedzi na ultimatum Lloyda George'a, żądające aby bolszewicy zaprzestali działań wojennych przeciw Polsce oświadczyli, że to byłoby niemożliwe. Rosja natomiast jest skłonna zawrzeć pokój z Polakami i uznać niepodległość Polski, odrzuca jednak udział państw okolicznych w rokowaniach z Polską.

Granice między Polską a Czechosłowacją.

Cieszyn. Komisja dla prowizorycznego rozgraniczenia na Śląsku cieszyńskim zakończyła po dwu dniach swoją pracę. Z małemi odchyleniami wyznaczyła ona granicę między Polską a Czechosłowacją w myśl orzeczenia Rady ambasadorów. Wojska Polskie i czeskie zajęły pierwszą część przyznanych obu Państwom terytorjów. Reszta obsadzona będzie we wtorek, dnia 10 b. m., do godziny 12 w południe.

Rumunia koncentruje wojska.

Poldhu. Z Moskwy donoszą, że Rumunia koncentruje wojska wzdłuż granicy rosyjskiej.

Przygotowuje się ofenzywa Węgier i Rumunii.

Poldhu. (Radio). Z Budapesztu donoszą, że pod nadzorem oficerów francuskich przygotowuje się ofenzywa Węgier i Rumunji celem przyjścia z pomocą Polsce.

Niemiecki gad.

Nauen. Kolejarze w Karlsruhe zatrzymali nowy transport amunicji dla Polski.

Berlin. W parlamencie Rzeszy podczas dyskusji nad ustawą o rozbrojeniu, minister spraw zagranicznych Simons, oświadczył, że Niemcy muszą swoją neutralność zachować, interesem zaś koalicji jest, aby wojska jej mogły być przetransportowane na wschód przez Niemcy. Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że poczynione już zostały w tym kierunku przygotowania, wówczas neutralność Niemiec zostałaby naruszona.

Berlin. Sprawa zamierzonego wysłania przez koalicję pomocy dla Polski przez terytorjum niemieckie była wczoraj żywo omawiana w kołach poselskich. Dr. Simons miał wyjechać na parę dni na urlop, aby wypocząć i aby w ten sposób zaprzeczyć pogłoskom o zamierzonem naruszeniu neutralności Niemiec.

Wiedeń. Omawiając oświadczenie Simonsa w sprawie nowego układu, który Niemcy zawrzeć mają z Rosją, pisze *Temps*: Ilustruje to politykę niemiecką wobec sowietów. Rząd niemiecki nie obawia się zarażenia swojego kraju bolszewizmem, popiera akcję bolszewicką i stara się wyzyskać ją, aby Polskę zniszczyć. Zawarcie przymierza z Rosją ma na celu rozdarcie traktatu wersalskiego. Będziemy ciągle powtarzali, że to właśnie stanowi główne niebezpieczeństwo w chwili obecnej.

Paryż. *Times* analizując politykę niemiecką w stosunku do Rosji sowieckiej, dochodzi do wniosku, że rząd niemiecki nie żywi żadnych obaw przed bolszewizmem.

Nauen. Członek francuskiej misji oświadczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych, że rząd francuski przygotowuje okupację Zagłębia Ruhr.

Transporty żołnierzy i oficerów francuskich.

Gdańsk. *D. Ztg.* donosi z Katowic: Do katowickiej dyrekcji kolei nadszedł telegraficzny rozkaz komisji międzysojuszniczej, donoszący, że 8 i 12 b. m. nadejdą pociągi z żołnierzami francuskimi, którzy wysłani zostaną w kierunku na Opole i Bogumin. Dalsze transporty żołnierzy francuskich i 300 oficerów w kierunku na Oświęcim jest już awizowanych.

Królestwo Mezopotamji.

Poldhu. (Radio.) Gabinet obradował nad utworzeniem nowego królestwa Mezopotamji, na którego tron proponowany jest Emir Fejsul, którego niedawno złożono z tronu w Serbji. Na razie nie powzięto w tej sprawie żadnej decyzji.

Zaprzestanie bojkotu wobec Węgier.

Wiedeń. *Arb. Ztg.* donosi: Komisja pracowników zawodowych Austrji otrzymała od sekretarza międzynarodowego związku pracowników w Amsterdamie telegram następujący: Chociaż położenie na Węgrzech nie jest jeszcze zadawalniające, kierownictwo międzynarodowego związku pracowników, ze względu na ogólne położenie, postanowiło wstrzymać bojkot z dniem 8 b. m. Prosimy przedsięwziąć odpowiednie kroki. Bliższe umotywowanie będzie ogłoszone w manifeście.

Sukcesy Wrangla.

Konstantynopol. (Havas). Gen. Wrangel telegrafuje, że armja czerwona, która usiłowała powstrzymać pomyślną ofenzywę jego wojsk, poniosła zupełną klęskę.

Wzięto przytem do niewoli 4000 jeńców, 39 armat, 150 karabinów maszynowych, 4 pociągi pancerne, 5 pancernych samochodów i ogromne zapasy materjału wojennego. Pościg trwa.

Tekst ustawy konstytucyjnej dla przyszłego województwa śląskiego.

Bytom. W Nr. 9 *Orędownika* ogłasza polski komisarjat plebiscytowy tekst ustawy konstytucyjnej dla przyszłego województwa śląskiego, uchwalonej przez Sejm polski dnia 15 lipca b. r. Tekst ten wyjaśnia osobny artykuł, dodany w językach polskim, niemieckim i francuskim.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Nota Polski do Ligi Narodów.

(*P. A. T.*)

Warszawa. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 6 b. m. wysłaną została następująca depesza:

Sir Eric Drumond, sekretarz generalny Ligi Narodów San Sebastian.

Ponieważ Polska jest członkiem Ligi Narodów, Rząd Polski uważa za swój obowiązek donieść oficjalnie Lidze Narodów, że mimo jego deklaracji złożonej w Radzie Najwyższej dnia 6 lipca 1920 i mimo jego wysiłków kilkakrotnie powtarzanych, aby uzyskać zawieszenie broni i sprawiedliwy i trwały pokój z rządem sowietów, zachowanie się tego uczyniło niemożliwe zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich. Pod wykrętnym pretekstem rząd sowietów aż dotąd odmówił wejścia w rokowania co do warunków zawieszenia broni. Mimo to Rząd Polski nie zaprzestał i nie zaprzestanie czynić wszelkich możliwych wysiłków, aby dojść do zawarcia honorowego pokoju, lecz zrzuca ze siebie wszelką odpowiedzialność, która spada całkowicie na rząd sowietów. Podp.: *Sapieha*, Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Firmy.

Firm. 1409/19. Oddział C. III. 86. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C) wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska Spółka pomiarów i parcelacji „Ziemianin" Spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przeprowadzanie wszystkich pomiarów geometrycznych, komasacyjnych, przeprowadzanie parcelacji na własny lub cudzy rachunek, sporządzanie planów projektów parcelacyjnych i komasacyjnych, przeprowadzania parcelacji i komasacji całych gmin lub części tychże, wykupno gruntów pod koleje, kanały, drogi, gościńce lub inne zakłady publiczne, budowa kolejki leśnej, gospodarczej, przemysłowej i górniczej, drogi, kopalnie, rurociągi i wszelkie zakłady przemysłowe, regulacja rzek i potoków. Wykonywanie zdjęcia lasów, sporządzanie planów gospodarczych tak leśnych jak i rolnych, wykonywanie i sporządzanie zdjęć miast, miasteczek i wsi dla celów regulacyjnych oraz przeprowadzanie regulacji, kanalizacji tychże, sporządzanie planów warstwicowych dla celów nawodnienia i osuszania pól, ról, łąk i pastwisk, przeprowadzanie drenarzy lub irrygacji tychże, przeprowadzenie działów majątkowych większych lub mniejszych własności rolnych, regulowanie granic, przeprowadzanie sprostowania tychże na podstawie map katastralnych lub map własności, sporządzanie wszelkiego rodzaju map, planów, oraz imiennych protokołów parcelacyjnych. Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu z daty: Kraków, 13 listopada 1919 L. B. 6118. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 60 000 K. wpłacony gotówką. Zawiadowcy: Inż. Bolesław Skąpski, Kraków, ul. Kremerowska l. 20 i inż. Tadeusz Cehak w Chrzanowie. Podpis firmy: Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy obaj zawiadowcy położą swe podpisy kolektywnie. Dzień wpisu: 23 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II
Kraków, dnia 15 grudnia 1919. (894)

Firm. 1428/19. Stow. V. 726. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice. Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie spożywcze, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: Krzeszowice, dnia 23 listopada 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech członków, przewodniczącego, kasjera i kontrolora. Do pierwszego zarządu wchodzą: 1. Stanisław Wałek, przewodniczącym; 2. Piotr Łagan, kasjerem; 3. Franciszek Piecuch, kontrolorem. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków Zarządu swoje nazwiska. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia. Udział członka wynosi 30 kor. Członek może mieć tylko jeden udział. Odpowiedzialność podwójna. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z sześciu członków. Data wpisu: 22 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 16 grudnia 1919. (881)

Firm. 1408/19. B. I. 3. Wykreślenie firmy: Z rejestru Oddział B) wykreślono: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Živnostenska Banka filja w Krakowie skutkiem zwinięcia filji. Dzień wpisu 17 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 15 grudnia 1919. (897)

Firm. 1421/19. Stow. V. 200. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Liski. Brzmienie firmy: Samopomoc urzędników i funkcjonarjuszy państwowych Stowarzyszenie zarej. z ogr. odpowiedzialnością w Liskach. 1. Członkowie zarządu wystąpili: Stanisław Bugayski, Tadeusz Turek i Jan Stefański. 2. Członkowie zarządu wybrani: Kowalika Feliksa, przewodniczącym. Przychockiego Wilhelma, sekretarzem. Wożniaka Piotra, skarbnikiem. Dzień wpisu: 17 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 15 grudnia 1919. (898)

Firm. 1376/19. Stow. C. 715. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia: Gdów. Brzmienie firmy: Żydowski związek spożywczy w Gdowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 15 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie wszelkich artykułów spożywczych i użytku domowego i sprzedaż tychże członkom towarzystwa. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków. Członkami pierwszego zarządu są: Józef Liebenheiner, Alter Chaim Kempler i Joachim Frushthändler, kupcy w Gdowie. Podpis firmy: pod wypisaną firmą stowarzyszenia podpisuje się 2 członków zarządu pełnem imieniem i nazwiskiem. Ogłoszenie stowarzyszenia obwieszczane będą w lokalu sklepowym oraz publicznie w Gdowie. Udział członka wynosi po 50 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 10 grudnia 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział II.
Kraków, dnia 6 grudnia 1919. (899)

Firm. 752 Rz. A. II 210. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 1 października 1919. Siedziba firmy: Lwów, ul. Sakramentek 5. Brzmienie firmy: Skład towarowy „Sanitaria" Heil, Genser i Ska, po niemiecku: Warenhaus „Sanitaria" Heil Genser & Co. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel z zakresu towarów sanitarnych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 20 września 1919. Spólnicy: Karol Heil, właść. realności Fryderyk Adolf 2 im. Heil kupiec Salo Genser magister farm. we Lwowie ul. Piekarska 12, dwaj z wymienionych wyżej 3 spólników kollektywnie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują dwaj wymienieni wyżej spólnicy kollektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 1 października 1919. (673)

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 8816 18/20 (7787)

Obwieszczenie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie reskryptem z 19 lipca 1920 r. Prez. 15478 i z 28 lipca 1920 Prez. 16210 zamianował na zwyczajną dnia 1 września 1920 rozpocząć się mającą III. kadencję sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie wiceprezesa sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym, zaś sędziów okręgowych Konstantego Nowaczyńskiego, Michała Dziewońskiego, Feliksa Górskiego, Ludwika Kubiczka, dr. Henryka Gretschla i dr. Jana Tyralika zastępcami przewodniczącego.

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 31 lipca 1920.

Cg. XII. 2265/20/1. Przeciw Franciszkowi Nowakowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł Maurycy Rose, właśc. realn. w Krakowie, pozew o 5 040 kor. zpn. Na skutek tego pozwu sąd okręgowy cywilny w Krakowie wyznaczył pierwszą audjencję na dzień 26 lipca 1920 o godzinie 9 rano sala Nr. 37. — Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Nowaka ustanawia się dr. Wilhelma Schmidta, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator będzie zastępował kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, dnia 1 lipca 1920. (7809)

Cg. I. 481/20/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Marji Olszańskiej ostatnio w Kidałowicach zamieszkałej wniósł Jędrzej Rejent, z Kidasowic, przez dr. Stanisława Milca, adwokata w Jarosławiu, pozew o 18 900 Mk. Pierwszą audjencję wyznaczono na dzień 15 lipca 1920 r. o godz. 8 przed południem biuro Nr. 1. Dla nieobecnej pozwanej ustanawia się dr. Dawida Brodheima, adwokata w Przemyślu, który będzie ją zastępował aż do czasu zgłoszenia się jej w sądzie lub ustanowienia innego pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 17 czerwca 1920. (7825)

Kuratele.

P. 72/20. Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Kłeczek z Woli cichej. Kuratorem jej ustanowiono Karolinę Kłeczek z Woli cichej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 29 maja 1920. (7783)

Amortyzacye.

Nc. XII. 460/20 (3). Umorzenie. Na wniosek Chany vel Anny Sindel, prowadzącej skład mebli pod firmą D. Sindel przy ul. Mostowej l. 3 w Krakowie, zarządza się postępowanie edyktalne celem umorzenia dwóch poświadczeń na zaliczki (Legitimationsschein) a to: a) Nr. 3625 na kwotę 300 koron odnośnie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 625 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Gorlic; b) Nr. 3627 na kwotę 1255 koron odnośnie do przesyłki nadanej listem przewozowym Nr. 624 dnia 9 grudnia 1919 z Krakowa do Rzeszowa, które zaginęły i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu sąd uzna powyższe dokumenta jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.

Kraków, dnia 29 maja 1920. (7775 2—3)

L. cz. T. 182/19/10. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leona Raucha w Sokolnikach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych a przez niego wystawionych weksli.

I. 1) z dnia 25 maja 1914 na kwotę 150 kor.; 2) z dnia 20 maja 1914 na kwotę 138 kor.; 3) z dnia 20 czerwca 1914 na kwotę 150 kor.; 4) z dnia 20 lipca 1914 na kwotę 150 kor. przez Hermana Schneida z Lubienia wielkiego przyjętych. II. z dnia 25 maja 1914 na kwotę 215 kor. przez Izraela i Liebę Knollerów z Łańcuta przyjętego, III. z dnia 15 kwietnia 1914 na kwotę 500 kor. przyjętego przez Jana i Stanisława Cetnarskich. IV. 1) z dnia 15 maja 1914 na kwotę 300 kor.; 2. z dn. 15 lipca 1914 na kwotę 300 koron przez Leizora Stockknopfa przyjętych. V. 1) dn. 1 czerwca 1914 na 300 kor.; 2) z dnia 1 czerwca 1914 na 381 koron przez Ichela i Leona Astmanów przyjętych. VI. 1) z dnia 17 lipca 1914 na 150 kor. i 2) z dnia 17 lipca 1914 na kwotę 143 kor. przez Józefa Badjana przyjętych.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 15 maja 1920. (7367 3—3

Nc. I. 430/20. Na wniosek Marji z Ciuków Hajdugowej w Kaszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Liszkach Nr. 177 na kwotę 2.863 koron 92 hal. opiewającej i na imię Marji Hajdugowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 17 lipca 1920. (7547)

T. 347/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Naści Sawki podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka powiatowego Towarzystwa gosp. kred. „Wira“ w Żółkwi Nr. 342 wystawionej na imię Naścia Sawka, żona Andrzeja, i kwotę 1.816 koron 32 h.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 czerwca 1920. (7569)

T. 579/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego Uwiery, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Galic. Kasy Oszczędności winkulowane, a to: 1. nr. 205040 na nazwisko Tosia Uwiera i kwotę 15 036 koron 60 h., 2. Nr. 205041 na nazwisko Irenka Uwiera i kwotę 6.490 kor. 32 hal, 3. Nr. 205042 na nazwisko Lila Uwiera i kwotę 6490 kor. opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1920. (7563)

T. 187/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Krystyny Rybak podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta tymczasowa z dnia 31 marca 1919 r. Nr. 44893 odnosząca się do karty zastawniczej Nr. 44892 wystawionej na nazwisko Dżurek, ul. Krakowska l. 6, obejmującej jedną srebrną torebkę wagi 370 gr, jako zastaw na pożyczkę 100 kor.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16 maja 1920. (7562)

T. 12/19/4. Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej weksla. Na wniosek Gerszona Höniga wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej weksla na końcu opisanego który wnioskodawcy rzekomo zaginął. Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od ogłoszenia tego wezwania złożył go w sądzie podpisanym. W przeciwnym razie weksel ten po upływie oznaczonego czasokresu pozbawionym będzie mocy prawnej.

Opisanie weksla: Weksel na 6.000 kor. płatny w Sanoku 1 listopada 1914 podpisany przez Chaima Arona Schönbacha i Blimę Schönbach jako akceptantów a Chaima Silbera jako żyranta.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 marca 1920. (7680)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 62/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Horbal ur. 12 lipca 1871, zamieszkały w Chlebowicach i tamże przynależny, wstąpił do armji austr. z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji przy 20 p. obr. kraj. Biorąc udział dnia 6 czerwca 1916 w walkach na froncie włoskim, miał zostać zabitym. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wedle listy strat figuruje jako zaginiony od 6 do 9 czerwca 1916.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Eudokii Horbal wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20 listopada 1904 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub p. adw. dr. Romanowi Laugnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Petra Horbala wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 19 kwietnia 1920. (6846)

T. 325/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Martyn Guła ur. 23 kwietnia 1884 w Staremsiole, tamże zamieszkały i przynależny, został powołany z wybuchem wojny w r. 1914 do służby w wojsku austr. przy 19 p. obr. kraj. Początkowo pisywał dość często. Od września 1914 nie dał o sobie znaku życia. Wszelkie poszukiwania za nim pozostały bez skutku.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Guła zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Martyna Gułę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 11 maja 1920. (6878)

T. 269/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Policha ur. w r. 1881 w Zaborzu murowanym tamże zamieszkały i przynależny, został powołany z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w roku 1914 do służby w armii austrjackiej Zaraz odszedł na front bojowy i od tego czasu aż do dnia dzisiejszego nie dał o sobie znaku życia. Wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża miał tenże zginąć dnia 24 października 1914.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Parańki Policha wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Jakóba Policha wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 roku o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 maja 1920. (6877)

T. IV. 58/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Wilk syn Marcina i Katarzyny, urodzony w r. 1889 w Osieku powiat Biała, żołnierz 31 pułku strzelców, zaginął na wojnie 1915.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Elżbiety postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. Kubiczkowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Piotra Wilka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 10 kwietnia 1920. (6090)

T. IV. 20/18 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Katarzyny Dragan, Andrzeja Romańczuka, Jana Warcholaka, Marji Wojnar, Pawła Dragana i Jana Tupiaka stwierdzonem zostało, że Anna z Karszniewiczów Kopczakowa urodzona w Wróbliku królewskim 16 września 1869 wraz z córką Katarzyną urodzoną 19 grudnia 1906 z powodu wypadków wojennych wyemigrowały w roku 1915 do Rosji i tam zmarły, a to Katarzyna Kopczak w okolicy Charkowa na folwarku Aleksiejówka w czasie żniw 1915, zaś Anna Kopczak na wiosnę 1917 na folwarku Jerusalemka pod Żytomierzem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Michała Karszniewicza i towarzyszy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych sądowi lub p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem.

Po dniu 1 września 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 26 kwietnia 1920. (7781 1—3)

T. 160/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Krawczyszyn syn Grzegorza i Eufrozyny, urodzony w Starzawie 8 września 1891, jako żołnierz 18 p. strzelców, miał paść na froncie rosyjskim 1 lub 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Grzegorza Krawczyszyna postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Iwana Krawczyszyna syna Grzegorza i Eufrozyny wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 14 czerwca 1920. (7083 1—3)

T. 326/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Konieczny syn Michała i Michaliny, urodzony w Pełnatyczach 16 maja 1887, żołnierz 34 p. strzelców z początkiem wojny 1914 wyruszył w pole i dotąd ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20, zarządza się na wniosek Marji Koniecznej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i uznania małżeństwa tegoż, zawartego 22 lutego 1911 w Rokietnicy z Marją z Kowalczyków Konieczną za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Gelberowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i brońcą węzła małżeńskiego.

Jana Koniecznego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciomiesięcznym okresie od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 12 kwietnia 1920. (7081 3—3)

T. 195/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Pyłyp lub Pilip urodzony w Bacowie 28 grudnia 1889, syn Piotra i Barbary, jako żołnierz 10 pp., d. 24 lutego 1915 brał udział w bitwie w Karpatach i zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Pilip postępo-

wanie, celem uznania małżeństwa tegoż zawartego w Bucowie 17 listopada 1913 z Katarzyną z Mihalów Pilip za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stefana Pyłypa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po uskutecznionym upływie 6 miesiecznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1920. (7085 1—3)

T. 123/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyonizy Derzawski syn Bazylego i Anastazji, urodzony w Miżyńcu 25 marca 1868, zajęty do robót przymusowych do Geradorfu, w lutym 1915 zachorował i w szpitalu wojskowym miał umrzeć.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 u. c. i ust. z dnia 16 lutego 1388 Dz. p. p. Nr. 20 i § 5 ustawy z 31 marca 1918, przeto wdraża się na prośbę Michała Derzowskiego postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Gottliebowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Dyonizego Derzewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 26 maja 1920. (7086 1—3)

T. 148/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Wasylowski syn Stacha i Marji, urodzony w Przyłbicach 1 lutego 1882, żołnierz 89 pp. miał poledz w bitwie pod Racławicami 2 listopada 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Wasylewskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielone wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Benjaminowi Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Wasylowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 czerwca 1920. (7089 1—3)

T. 170/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nastunia Kuzmakowa z Turki wniosła o uznanie męża jej Wasyla Kuzmaka za zmarłego. Z zeznań świadków Józefa Anycza wynika, że Wasyl Kuzmak jako żołnierz b. armii austro-węg., miał paść w sierpniu 1915 w jednej z bitew w których brał udział.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Türhausowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 20 czerwca 1920. (7379)

T. 150/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Maksymów Puńkowa z Wojutycz wniosła o uznanie męża swego Andrzeja Puńko za zmarłego, a małżeństwa jej z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Fedka Picha wynika, że Andrzej Puńko służył przy 54 pp. byłej armji austro-węg. i brał udział w bitwie pod Piaskami dnia 2 września 1914 w której zapewne poległ, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Zwaryczowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 27 czerwca 1920. (7374)

DONIESIENIA PRYWATNE

L. 284/920.

Ogłoszenie.

Dnia 15 sierpnia 1920 o godz. 4¹/₄ po południu w Urzędzie gminnym w Huczku obok Dobromila odbędzie się licytacja 2 prc. brutta naftowego zaintabulowanego na gruntach gminy katastr. Huczka I. i II. część.

Licytacja ta odbędzie się za pomocą ofert pisemnych opieczętowanych następnie ustna od godziny 4¹/₄.

Najniższa oferta co do sprzedaży 2 prc. brutto ustala się na kwotę 140.000 Marek.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Huczko, dnia 24 czerwca 1920.

Konkurs.

Magistrat król. wol. miasta Jasła przyjmie jedną siłę manipulacyjną.

Wymagana znajomość pisania na maszynie systemu „Underwood" i pewna rutyna w manipulacji przedewszystkiem w prowadzeniu registratury.

Własnoręcznie pisane a należycie ostemplowane prośby z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia należy wnosić po dzień 15 sierpnia b. r, wraz z dokumentami do tut. Magistratu.

Pierwszeństwo mają inwalidzi Wojsk Polskich. Posada do objęcia natychmiast.

Burmistrz:
Dr. Baranowski w. r.

Ogłoszenie.

Zakład aprowizacyjny miejski we Lwowie ul. Bema 21 przyjmuje oferty najchętniej wprost od producentów z Małopolski, na zakupno wczesnych siemniaków z natychmiastową dostawą.

Ponadto Zakład zakupi kilka wagonów jabłek celem przerobki na marmoladę.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Podaję do wiadomości,

że pełnomocnictwa moje posiadają jedynie: moja żona Wanda z Zamyskich Tarnowska, Hrabia Szczepan Tarnowski z Chorzelowa, oraz dla bieżącej administracji dobrami Rudnik nad Sanem — Pan Gustaw Leischner. Pełnomocnictwo moje, przedstawione przez kogobądź innego, niż wymienione osoby jest nieważne.

Hieronim Tarnowski.

Komunikat.

Celem wykupna asygnat na chleb, który w przyszłym tygodniu sprzedawany będzie po dotychczasowej cenie i o dotychczasowej wadze, zechcą się zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnem pp. Kupcy rejonowi dzielnicy I, II, III, IV i V dnia 10 sierpnia we wtorek, pp. Kupcy rejonowi dzielnicy VI, pp. Zarządcy konsumow i zakładow dnia 11 sierpnia w środę.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Mieszkanie poszukuję blizko tranwaju 4 pokoje z komfortem ogródek. Zgłoszenia Pilot, Batorego 4.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Krakowskiego Banku Komercjalnego Towarzystwo akcyjne
odbędzie się dnia 26 sierpnia 1920 r. o godzinie 6 po południu,
w lokalu Banku w Krakowie, ul. św. Jana 1
z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Podwyższenie kapitału akcyjnego na 50,000.160 Mp.
4. Upoważnienie Rady Zawiadowczej do oznaczenia czasu i warunków emisji nowych akcji.
5. Wybór dziennika w myśl § 4 statutu.
6. Oznaczenie wartości marek prezencyjnych dla członków Rady Zawiadowczej.
7. Oznaczenie ilości i wybór członków Rady Zawiadowczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Członkowie, którzy chcą wziąść udział w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane akcje, względnie tymczasowe kwity najdalej do dnia 1 sierpnia 1920 r. w kasie Krakowskiego Banku Komercjalnego.

Rada Zawiadowcza.

Panna, obznajomiona z czynnościami biurowemi, znajdzie stałą posadę w przedsiębiorstwie przemysłowem. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia pisemne pod „Posada" do Administracji „Gazety Lwowskiej".

Znakomita willa

wybudowana w 1912 r. składająca się z 4 mieszkań po 8 pokoji z obszernemi stajniami, ogrodami i t. d. jak i nie mniej znakomite kompletne urządzenie mieszkania do 7 pokoji i biura razem, lub odrębnie do sprzedania.

Sprzedaję również części przedsiębiorstwa fabrycznego. Zapytania **Frydryk Schmeling Gniezno.**

Popierajcie Polską Pożyczkę Odrodzenia!

Z Drukarni Wł. Łozińskie[go] … Józefa Ziembińskiego.